

WIRUS DOTARŁ DO SANOKA

2

Sanocka „Judymowa”?

Długo broniliśmy się przed grypą, ale liczba zachorowań rośnie z tygodnia na tydzień. Potwierdzono także pierwsze przypadki świńskiego wirusa A/H1N1. Ujawniono go u 4 z 5 pacjentów hospitalizowanych na Oddziale Zakaźnym.



OBWODNICA? TAK – BYŁE DALEJ!

7

Rozgorzał kolejny protest w sprawie obwodnicy. Tym razem alarm wszczęli mieszkańcy Wilczej, Rysiej i Sowiej. Nie godzą się na wariant poprowadzony przez ich posesje. Władze miasta zapewniają, że też są temu przeciwnie.



Z SERCEM NA DŁONI

7

Zawsze życzliwi, serdeczni, spieszący z pomocą tym, którzy jej potrzebują. Na hasło „ratunek” zawsze gotowi oddać własną krew. Polski Czerwony Krzyż obchodzi jubileusz 90-lecia działalności. Dostrzeżmy i doceńmy ludzi spod znaku Czerwonego Krzyża. Warto!



Przez lata jako prezes Fundacji „Zanim nadejdzie jutro”, walczącej z przemocą w rodzinie, pomagała maltretowanym kobietom i dzieciom. Półtora roku temu sama stanęła przed sądem, oskarżona o popełnienie wielu przestępstw, do których się nie przyznała. Sąd Rejonowy w Sanoku uniewinnił ją od 12 zarzutów, w 5 innych uznał jednak jej winę, skazując Ewę K.-F. na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata. Wyrok ogłoszono w ubiegły piątek.

Sanocka Fundacja „Zanim nadejdzie jutro” powstała pod koniec 1999 roku i szybko stała się jedną z najbardziej znanych na Podkarpaciu organizacji walczących z przemocą w rodzinie. Udzielała pomocy prawnej, psychologicznej i socjalnej maltretowanym kobietom i dzieciom, nie rzadko zapewniała im schronienie i podstawowe potrzeby bytowe, prowadziła także szeroką działalność profilaktyczną i edukacyjną w zakresie uzależnień i przemocy. Z jej wsparcia korzystały setki osób z całego Podkarpacia – dla wielu z nich była ostatnią deską ratunku. Przykładem skuteczności jej działań stała się głośna sprawa dzieci molestowanych przez księdza z Tylawy w gminie Dukla. To właśnie fundacja złożyła doniesienie o popełnieniu przestępstwa przez duchownego, którego proces zakończył się wyrokiem skazującym.

29 zarzutów w jednym akcie

W kwietniu 2008 roku prezes fundacji sama stanęła przed sądem, oskarżona o fałszowanie dokumentacji i narażenie kilku instytucji na straty finansowe oraz uporczywe naruszanie praw pracowników zatrudnionych w Fundacji. W akcie oskarżenia znalazło się 29 zarzutów. Sanocka prokuratura zarzuciła Ewie K.-F. m.in., że w 2001 i 2003 roku oszukała Powiatowy Urząd Pracy w Sanoku na kwotę ponad 3,5 tys. zł, wypłacając pracownikom Fundacji zaniżone w stosunku do umów zawartych z PUP pensje. Zdaniem prokuratury Ewa K.-F. sporządziła też fikcyjne oświadczenia i podrobiła podpisy na rachunkach dla Fundacji Karpackiej w ramach rozliczenia 4100 USD przyznanych jako grant na realizację programu „Bieda i środowisko”, czym naraziła Fundację Karpacką na znaczne straty finansowe. Kolejne zarzuty dotyczyły fikcyjnych umów i rachunków przedłożonych Zarządowi Województwa Podkarpackiego za rzekomo zrealizowane warsztaty (800 zł) oraz Urzędowi Marszałkowskiemu, który miał być oszukany na ponad 3 tys. zł przy okazji kupna materiałów terapeutycznych. Według prokuratury



Sędzia Iwona Paczosa uniewinniła Ewę K.-F. od zdecydowanej większości zarzutów, uznając jej winę tylko w 5 z 29 punktów aktu oskarżenia. Broniący oskarżonej mec. Krzysztof Litwin podkreślił, że to potwierdza, iż prokuratura przygotowała go w znacznej mierze na wyrost. Oskarżona, dla której wyrok skazujący był mimo to sporym zaskoczeniem, zapowiedziała apelację.

wśród poszkodowanych znalazł się również Urząd Gminy w Tyrawie Wołoskiej, który zapłacił 1800 złotych za fikcyjne zajęcia z profilaktyki w Szkole Podstawowej w Tyrawie Wołoskiej i Gimnazjum w Rakowej, oraz Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, która straciła 500 zł na finansowaniu fikcyjnych dyżurów przy telefonie zaufania.

Zemsta damskich bokserów?

Ewa K.-F. nie przyznała się do stawianych jej zarzutów. Jej zdaniem cała sprawa została spreparowana przeciwko niej, gdyż występowała w obronie maltretowanych kobiet, w tym również żon prominentnych mieszkańców miasta i policjantów. Jednym z dowodów potwierdzających tę tezę miały być przesłane pocztą groźby pod jej adresem.

Ze względu na ważny interes prywatny i ochronę osób, które korzystały z pomocy fundacji, pełnomocnik oskarżonej wystąpił o wyłączenie jawności procesu, co sąd uznał za zasadne. Dziennikarze mogli jedynie wysłuchać końcowego wyroku, który ogłoszony został w miniony piątek.

Rok w zawieszeniu na dwa

Sąd zrewidował liczbę zarzutów z 29 do 19, uznając, że niektóre czyny opisane przez prokuraturę jako odrębne stanowią w istocie jedno przestępstwo. Uznał Ewę K.-F. winną 5 zarzutów (m.in.

w zakresie nieprawdziwych oświadczeń o poborach Edyty B., rachunków za fikcyjne przejazdy Magdaleny D. oraz niezrealizowane warsztaty w Komańczy i Rakowej) i skazał ją na karę łączną 1 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata. Od 12 zarzutów sąd oskarżoną uniewinnił, w tym m.in. od uporczywego naruszania praw pracowniczych, polegającego na niewypłacaniu całości należnych wynagrodzeń. Nie dopatrywał się w tym względzie złej woli, która jest warunkiem niezbędnym do zaistnienia tego przestępstwa, uznając, iż powodem był brak pieniędzy, na jaki permanentnie cierpiała Fundacja. Sąd podkreślił jednocześnie, że poza Edytą B., której zeznania były wiarygodne, pozostali pracownicy Fundacji zeznawali niespójnie, przecząc niekiedy samym sobie. Robili to z obawy przed konsekwencjami wynikającymi z wcześniejszego poświadczenia nieprawdy.

Prezes jak żona Cezara

Sąd podszedł do tych zeznań z dużą ostrożnością, podkreślając w uzasadnieniu wyroku: – Fundacja nie była organizacją przestępczą, której działania polegały na sporządzaniu i posługiwaniu się fałszywymi dokumentami. Ona pomagała wielu ludziom i realizowała wiele bardzo potrzebnych programów, jak choćby „Bieda i środowisko”, pozytywnie zaopiniowany przez Fundację Karpacką oraz nauczycieli w Cisnej i Komańczy.

Dokończenie na str. 6

PBSBank
Podkarpacki Bank Spółdzielczy

TY TEŻ SZUKASZ?

JUŻ NIE MUSISZ!
Wszystko znajdziesz u nas, a szczególnie Kredyt Świąteczny, aby święta były syte.

oprocentowanie do roku - 9,3%
spłata w równych lub malejących ratach
minimum formalności
bez ukrytych opłat

Infolinia 0801 372 772
www.pbsbank.pl
Od 138 lat wspieramy Wasze działania

STUDIO ŚWIATŁA

NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

TYLKO W GRUDNIU RABATY DO 55% NA ARTYKUŁY ELEKTRYCZNE

Sanok, Lipińskiego 73, Tel. 13 464 22 22, 13 463 03 60

Zapraszamy do akcji
Pomóż swoje Przesłanie

czytaj na str 5

Notowania „TS”

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

GANIMY: Sanockich handlowców za lekceważenie klientów poprzez całkowite nieprzemyślane, a wręcz bezrozumne ustawianie godzin otwarcia sklepów. Otóż większość placówek (wyłączając z tego duże markety i sieć spożywcza) czynnych jest do godz. 17. Pytanie: dla kogo? Czy dla ludzi, którzy o 15, bądź 16 kończą pracę? Kiedy rodzina pracująca ma dokonać zakupu mebli, sprzętu gospodarstwa domowego, odzieży czy nawet obuwi? Między 16 a 17? To jest jakaś paranoja! Jeden z sanoczan mieszkający za granicą był w ciężkim szoku, gdy ruszył z rodziną na zakupy, a sprzedawcy przed nosem zamykali mu kolejne sklepy. Pytał zdziwiony: czy ich ktoś zmusza do tak wczesnego zamykania sklepów? W dużych miastach w Polsce i na całym świecie na zakupy rusza się po pracy, po zjedzeniu obiadu, wieczorem. W Sanoku o 17 życie zamiera. Dobranoc!

CHWALIMY: Kierownictwo Szpitala Specjalistycznego w Sanoku za przebojowość i skuteczność w zdobywaniu środków unijnych służących stałemu podwyższaniu standardów leczenia i rozwojowi. W samym tylko roku 2009 (a przecież jeszcze się nie skończył) zgarnęli z Unii Europejskiej kwotę 11.284.572 zł. Posłużą one przeniesieniu kardiologii, rozbudowie szpitalnego oddziału ratunkowego i budowie lądowiska dla helikopterów sanitarnych oraz kompleksowej informatyzacji szpitala, jako elementu podkarpackiego systemu informacji medycznej. Trwa oczekiwanie na przydział karetki specjalistycznej, na którą też złożono wniosek. Przyda się, aby przy okazji przywieźć do Sanoka zdobyte 11 milionów!

Most w galopie

Ekspert orzekł: most na Konarskiego wymaga pilnej przebudowy! Nie dziwota więc, że radni powiatu mocno wzięli sobie te słowa do serca. Nadali sprawie taki bieg, że w 2010 roku w miejscu chyłącego się staruszka stanie nowy most. W śróde na nadzwyczajnej sesji rady powiatu jednogłośnie zagłosowali za przeznaczaniem kwoty 150 tys. zł na sporządzenie projektu nowego mostu.

Chodziło o to, żeby jak najszybciej wystratować, stąd ten pośpiech. A posiadanie projektu jest jeszcze o tyle istotne, że umożliwi nam rozpoczęcie starań o zdobycie dofinansowania tego zadania. Sprawa jest olbrzymiej wagi, gdyż wiąże się z dojazdem do szpitala – mówi starosta Wacław Krawczyk. Przebudowa mostu kosztować będzie ok. 1,5 mln zł. Dlaczego tak

dużo? A no dlatego, że będzie to okazja do poszerzenia ulicy Konarskiego poprzez wyprowadzenie chodników na zewnątrz przyszłego mostu. Z kolei ten zabieg umożliwi utworzenie trzeciego pasa ruchu, co usprawni ruch na tym niewralgicznym skrzyżowaniu.

Będziemy pilnie śledzić tempo prac przy tej ważnej dla miasta i mieszkańców inwestycji. Rozpoczęto w galopie!

emes

Rubryka pod psem

Tęskni za swoim panem

Spoleczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Sanoku poszukuje właściciela psa, który w ubiegły czwartek (19 bm.) został potrącony przez samochód.

Do zdarzenia doszło około godz. 15 w rejonie przystanku PKS przy ulicy Staszica. Wezwany na miejsce przez Straż Miejską lekarz weterynarii stwierdził u ranego czworonoga mocne stłuczenie, w wyniku którego zwierzę utyka lekko na jedną nogę.

Pies jest dużym, ładnym i zadbanym mieszkańcem o czarnej sierści. Na szyi ma obrozę. Tymczasowi opiekunowie, którzy zajęli się poturbowanym zwierzęciem, proszą jego właściciela o szybki kontakt pod numerami: 602-259-588 lub 13-463-00-95.

/k/



Świński wirus dotarł i do nas

Przez długi czas mieszkańcy powiatu sanockiego dość skutecznie bronili się przed grypą. Przekazywane systematycznie przez lekarzy informacje pokazują jednak, że i u nas rośnie liczba zachorowań. W ostatnim tygodniu odnotowano 92 przypadki grypy, w tym kilka spowodowanych wirusem A/H1N1. Jego obecność potwierdzono u czterech z pięciu pacjentów hospitalizowanych na Oddziale Zakaźnym sanockiego szpitala.



Takie obrazki na ulicach, na szczęście, raczej nam nie grożą...

Trafili tu pacjenci skierowani przez szpitale w Krośnie i Ustrzykach oraz dwoje sanoczan. Wszyscy mieli objawy typowe dla grypy – wysoką gorączkę, kaszel, katar, bóle mięśni. – Stan dwojga z nich – 4-letniego dziecka i 16-letniej uczennicy z Sanoka był bardzo ciężki. Oboje mieli zapalenie płuc, a dziewczyna dodatkowo dużą anemię, która wymagała transfuzji krwi – mówi Stanisław Warzycha, ordynator Oddziału Zakaźnego. – Po tygodniowym le-

czeniu stan chorych zdecydowanie się poprawił. Wszyscy zostali już wypisani.

W ostatnich dniach na Oddziale trafiła kolejna piątka „zagrypionych” pacjentów. Są to osoby młode, pochodzące z Sanoka i okolic. Mają charakterystyczne objawy, w dwóch w najpoważniejszym stanie stwierdzono dodatkowo zapalenie płuc. – Leczymy ich antybiotykami i lekiem Tamiflu. Jeśli nie będzie powikłań, wszyscy za parę dni wrócą do domu.

/joko/

Bez względu na wiek dziecka

mówią Dorota Kosiba-Juda i Viktoria Aldona Krystosik (po lewej) z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, która przyłączyła się do akcji „Szkoła dla rodziców”.

* Skąd pomysł przeniesienia inicjatywy na grunt sanocki?

D. Kosiba-Juda: – „Szkoly dla rodziców” działają w wielu miastach Polski i Europy. W niektórych poradniach inicjatywa ta trwa od 10 lat, ciesząc się dużym powodzeniem. Chętnych bywa znacznie więcej niż miejsc, a listy uczestników powstają ze sporym wyprzedzeniem. To świadczy, że w dzisiejszym świecie wychowanie dzieci jest coraz bardziej skomplikowanym zadaniem.

* Jaki jest główny cel „Szkoly dla rodziców” i do kogo w głównej mierze jest skierowana?

V.A. Krystosik: – Tworzymy edukacyjną grupę wsparcia dla rodziców, by mogli poszerzyć wiedzę o wychowaniu dzieci. Jak się porozumiewać, współpracować, uczyć. Szkoła skierowana jest do wszystkich rodziców, bez względu na wiek dziecka – od niemowlęcia do młodzieży. W zajęciach uczestniczyć mogą

także pary, które planują potomstwo. Zapraszamy też wychowawców oraz... babcie i dziadków. To zajęcia dla tych, którzy chcą wychować dzieci na ludzi o poczuciu własnej wartości i silnej woli. A jednocześnie umiejących słuchać innych, wrażliwych na ich problemy.



* Gdzie i kiedy odbywają się zajęcia?

D. Kosiba-Juda: – Spotykamy się w czwartki w Pracowni Rozwoju Osobistego i Psychoterapii przy ul. 3 Maja 23. Czyli w popularnej „Bradurze” – I piętro, pokój nr 1. Zajęcia trwają 2,5 godziny, początek o 17. Za nami pierwsze

spotkanie, więc chętni nadal mogą się zgłaszać. Grupa przewidziana jest na 12 osób, właśnie tworzymy drugą, która zajęcia będzie mieć w środy. Jedną edycją to cykl 10 spotkań. Jeżeli będzie zainteresowanie, to ruszymy z kolejną. Zajęcia są bezpłatne.

* Skoro w zajęciach uczestniczyć mają rodzice dzieci w różnym wieku, to z pewnością doświadczeń...
V.A. Krystosik: – I na to liczymy. Zapraszamy naprawdę wszystkich – zarówno tych, co mają problem z przysłowiowym „zbuntowanym 12-latkami”, jak i ludzi, którzy po prostu chcą poszerzyć wiedzę. Do „Szkoly dla rodziców” warto chodzić systematycznie, bo spotkania tworzą logiczny ciąg – każde kolejne zajęcia są kontynuacją poprzednich. Zgłoszenia chętnych przyjmujemy pod tel. 516-18-10-18.

Rozmawiał B. Błażewicz

Zmiany w prokuraturze

Sanocka prokuratura ma nowego szefa. Kierujący nią przez kilkanaście ostatnich lat Wiesław Klaczak przeszedł do Prokuratury Okręgowej w Krośnie. Od listopada obowiązki prokuratora rejonowego pełni jego dotychczasowy zastępca Tadeusz Hałas, który został powołany na to stanowisko na najbliższe sześć miesięcy. W tym czasie obowiązki zastępcy pełnić będzie sanoczan-ka Marta Leśniak-Popiel, delegowana z PR w Brzozowie.

Jedną z pierwszych decyzji nowego szefa była zmiana podziału czynności pomiędzy prokuratorami, uwzględniająca stopień obciążenia pracą. – Chciałbym, aby przynajmniej ze statystycznego punktu widzenia było to proporcjo-

nalne. Dotychczas nie było to dostatecznie uregulowane – mówi Tadeusz Hałas, który postanowił również zwiększyć nadzór prokuratorów nad postępowaniami prowadzonymi przez policję oraz nadzór kierownictwa PR nad pro-

kuratorami. W praktyce oznacza to znacznie częstsze kontakty z policją.

Nowy szef zarządził także obowiązkowe „operatywy” – raz w miesiącu kierownictwo PR będzie spotykać się na roboczej naradzie z naczelnikiem wydziału dochodzeniowo-śledczego sanockiej KPP, raz na kwartał – nie tylko z naczelnikiem „dochodzeniówki”, ale i kierownikami posterunków.

Czy i jak przełoży się to na wyniki pracy miejscowych organów ścigania, przekonamy się niebawem.

/k/

Z POLICJĄ...

W minionym tygodniu sanoccy policjanci interweniowali w 190 przypadkach, z czego 39 dotyczyło interwencji publicznych, 37 – domowych, 8 – kradzieży mienia, 7 – aktów wandalizmu, 16 – kolizji, 2 – wypadków drogowych, 81 – innych zdarzeń. W PdOZ osadzono aż 20 delikwentów.

Sanok

* Policja szuka wandalę, który uszkodził (19 bm.) karoserię samochodu marki Lexus, zaparkowanego na ul. Mickiewicza. Właściciel pojazdu wycenił straty na 3 tys. zł.

* Torba podróżna wraz z telefonem komórkowym Nokia oraz rzeczami osobistymi padła łupem złodzieja, który – wykorzystując chwilową nieuwagę 20-letniego właściciela – zabrał ją z luku bagażowego autobusu. Poszkodowany oszacował straty na 900 zł. Do kradzieży doszło 20 bm. na ul. Lipińskiego.

* Patrol policji zatrzymał (20 bm.) na ul. Traugutta 23-letniego mieszkańca powiatu brzozowskiego, który kierował volkswagenem mimo zakazu prowadzenia pojazdów wydanego przez Sąd Rejonowy w Brzozowie.

* Nieznany sprawca ukradł z pomieszczenia gospodarczego wyksarkę żyłkową o wartości 500 zł. Kradzież miała miejsce 21 bm. na prywatnej posesji przy ul. Matejki.

Gmina Zagórz

* Na 2475 zł wycenił straty 40-letni mieszkaniec powiatu sanockiego, który zgłosił włamanie (21 bm.) do nowo powstającego budynku w Zahutyniu. Złodziej, który zakradł się na posesję mężczyzny, przywłaszczył sobie pięć grzejników c.o. oraz cztery bele wełny mineralnej.

Kierowcy na promilach

W statystykach policyjnych odnotowano kolejnych dziesięciu pijanych kierowców, którzy zostali ujawnieni na drogach powiatu sanockiego w ciągu ostatnich dwóch tygodni. Niechlubnym rekordzistą okazał się zatrzymany na ul. Robotniczej 56-letni Zdzisław P., który kierował fiatem, mając 2,961 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Na ul. Lipińskiego – 26-letni Jarosław K., fiat (1,827); na ul. Rymanowskiej – 59-letni Marek S., rower (1,407); na ul. Sikorskiego – 26-letni Maciej W., volkswagen (0,924); na ul. Mickiewicza – 27-letni Sebastian D., rower (0,546); w Niebieszczykach – 30-letni Tomasz F., volkswagen (0,672); w Nowotańcu – 41-letni Wojciech S., opel (1,134); w Srogowie Górnym – 41-letni Lesław C., rower (2,415); w Zabłotcach – 27-letni Piotr B., volkswagen (1,05); w Łodzinie – 32-letni Adam B. z powiatu brzozowskiego, subaru (1,071).

**CZYTELNIKU
ZGŁOŚ SYGNAŁ!
013-464-27-00**

TYGODNIK SANOCKI

www.tygodniksanocki.eu

e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Marian Struś. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktorzy techniczni: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 13 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 13 464 02 21.

Druk: mite, Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 17 852 13 62.

Przejścia pod lupą

W ubiegłym tygodniu doszło w Sanoku do dwóch wypadków z udziałem pieszych. Oba zdarzyły się na oznakowanych przejściach, czyli w miejscach, gdzie kierujący powinni zachować szczególną ostrożność, a piesi mieć pewność, że są bezpieczni.



Przed przejściem kierowcy powinni obowiązkowo zdjąć nogę z gazu.

W środę (18 bm.) około godz. 9 na przejściu dla pieszych przy ulicy Jagiellońskiej potrącona została 13-letnia dziewczynka. Najechało na nią audi prowadzone przez kobietę. Nastolatka trafiła do szpitala z urazem głowy. W piątek ok. 16.30 na ulicy Dmowskiego przechodzącą przez jezdnię w miejscu oznakowanym 75-letnią kobietę potrącił opel, kierowany przez mieszkańca powiatu sanockiego. Pieszą z ura-

zem ręki przewieziono do szpitala. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący nie ustąpił kobiecie pierwszeństwa.

Wina po obu stronach

Analiza wypadków w miejscach udostępnionych dla ruchu pieszych potwierdza jednoznacznie, że największe zagrożenie występuje na przejściach (ponad 30 procent wypadków). Przyczyną tego jest nieprzestrzeganie przepisów zarówno przez kierujących, jak i pieszych.

– Zbliżając się do przejścia, kierowcy często nie zachowują szczególnej ostrożności i nie ustępują pierwszeństwa osobie, która się na nim znajduje. Z kolei pieszy często uważa, że na przejściu podlega szczególnej ochronie i nie upewnia się, czy wejście na jezdnię nie zagraża jego bezpieczeństwu – mówi sierż. Anna Zdziebko, rzecznik prasowy sanockiej KPP. – Ponadto kierujący jak i piesi muszą pamiętać, że jeżeli przejście dla pieszych jest wyznaczone na drodze dwujezdniowej, to na każdej jezdni uważa się je za przejście odrębne.

Mówią duchy

W okresie jesienno-zimowym policjanci zwracają szczególną uwagę na bezpieczeństwo pieszych. To im właśnie poświęcona jest trzecia odsłona ogólnopolskiej kampanii „Użyj wyobraźni”, która rozpoczęła się w listopadzie. Telewizyjne spoty pt. „Niewidoczni”, w których do kierowców przemawiają duchy zabitych w wypadkach pieszych, jednych szokują bardziej, innych mniej, niewątpliwie jednak przemawiają do wyobraźni. Może nawet bardziej niż nasilone w tym samym czasie kontrole kierowców.

Bądź widoczny

– Pamiętajmy, że jesienią i zimą zmniejsza się widoczność, którą dodatkowo ograniczać może mgła, opady deszczu czy śniegu. Na drogach jest ślisko. Pieszy w ciemnym ubraniu bez elementów odbaskowych, idący poboczem jest dla kierowcy praktycznie niewidoczny. Kierujący pojazdem widzi osobę poruszającą się po drodze z odległości kilkudziesięciu metrów, często zbyt późno, aby wykonać odpowiedni manewr. Wystarczy jednak, że pieszy założy element odbaskowy i staje się widoczny z odległości 120-160 m – podkreśla podkom. Paweł Międlar z rzeszowskiej KWP.

Kierowco, zwolnij

– Aby na naszych drogach było bezpieczniej, potrzebna jest także zmiana myślenia kierowców. Wielu kierujących pojazdami zapomina o tym, że piesi nie są intruzami, ale równoprawnymi użytkownikami dróg. Przejście dla pieszych, które powinno gwarantować bezpieczeństwo, staje się wyzwaniem, gdyż kierowcy często nie ustępują pieszym pierwszeństwa – dodaje podkomisarz Międlar.

Reasumując: bezpieczeństwo na drodze zależy od nas wszystkich. Kierujący nie są władcami dróg, tak jak piesi nie są świętymi krowami. Jedni i drudzy powinni kierować się zasadami szczególnej ostrożności oraz ograniczonego zaufania.

/joko/

Wniosła duże wiano

Mizernie wyglądałby dziś Sanok, gdyby z jego krajobrazu zniknęły wszystkie budowle wzniesione przez Sanocką Spółdzielnię Mieszkaniową. A byłoby to szokująca ilość 177 budynków o znaczących z reguły gabarytach. Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej stuknęło pół wieku.

Jubileusz uczczono uroczystym spotkaniem, w którym wzięli udział przedstawiciele władz miasta i powiatu, a najliczniejsze grono stanowiły osoby przez całe lata związane z Jubilatką. Dumą i ozdobą spotkania był pierwszy prezes Spółdzielni (październik 1959 r.) Eugeniusz Czerepaniak. Wspomniano jego następców: Bronisława Strusia (1965-72), Mieczysława Kozimora (1972-91) oraz przewodniczących rady nadzorczej: Józefa Niemca, Stanisława Terchę, Wojciecha Sołtysa, Stanisława Turczynowskiego,

Zawdzięczamy jej nie tylko dziesiątki budynków mieszkalnych wraz z infrastrukturą, ale także stałą troskę o ich wygląd. Szacownej Jubilatce życząc wszystkiego dobrego – powiedział burmistrz Wojciech Blecharczyk. List gratulacyjny od Starosty Sanockiego wręczył prezesowi Stanisławowi Milczanowskiemu (sprawuje tę funkcję od 1991 r.) sekretarz Starostwa Marian Kunc. Z gratulacjami pospieszyli: przewodniczący rady Małopolskiego Związku Rewizyjnego Spółdzielczości w Tarnowie Zbigniew Bu-



– Tak wygląda dziś Sanok, w dużej mierze dzięki Spółdzielni – jubilatce – stwierdził Czesław Bartkowski (SPGK, z lewej), wręczając na ręce prezesa Stanisława Milczanowskiego prezent w postaci obrazu z widokiem panoramy miasta.

Stanisława Obarę, Andrzeja Maciasia, Mieczysława Kozimora i Andrzeja Ostrowskiego. Ze Spółdzielnią przez wiele lat związani byli: Jerzy Moryl, Edward Olejko, Jan Bałdys, Eugeniusz Szajna, Kazimierz Ząbkiewicz, Ryszard Zalewski, Jan Samek, Tadeusz Ortyl, Elżbieta Wilki i wielu innych. Nieżyjących uczczono chwila ciszy.

Od początku swego istnienia po dzień dzisiejszy SSM jest największą spółdzielnią mieszkaniową w Sanoku. Obecnie zrzesza 5.377 członków. Jako ciekawostkę można podać, że w latach 1972-1974 Jubilatka przybrała nazwę Bieszczadzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, zaś w latach 1975-1980 pełniła funkcję Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Krośnie z siedzibą w Sanoku. Swoją działalnością obejmowała m.in. takie miasta jak: Brzozów, Lesko, Ustrzyki Dolne i Rymanów.

Oceniając wkład SSM w rozwój Sanoka, można śmiało powiedzieć, że to dzięki niej powstało kilka dużych osiedli mieszkaniowych, a w nich, obok budynków mieszkalnych: przychodnie zdrowia, żłobki, przedszkola, pawilony handlowe i usługowe. – Wiele dobrego zrobiła ta Spółdzielnia dla Sanoka.

czek, dyrektor oddziału Banku PKO BP Małgorzata Waśnik-Mazurek oraz dyrektor SPGK, spółki będącej największym zleceniobiorcą SSM, Czesław Bartkowski. Podkreślił on wieloletnią owocną współpracę ze Spółdzielnią i dokonania Jubilatki. – I pomyśleć, że to wszystko dokonało się w jednym pokoleniu – stwierdził, wskazując na obecność na sali pierwszego prezesa E. Czerepaniaka. Dowodem wielkości dokonań był prezent w postaci obrazu z widokiem jednego z osiedli SSM. Nie zabrakło gratulacji i życzeń od innych spółdzielni mieszkaniowych (do 1983 r. SSM była jedyną spółdzielnią w Sanoku), ze Spółdzielnią Mieszkaniową Autosan na czele.

Wielu rozmówców wskazywało na ważną rolę SSM, jako jednostki prowadzącej działalność kulturalną wśród swoich członków. Dwie placówki – osiedlowe domy kultury: „Puchatek” i „Gagatek” są powszechnie znane i cenione w środowisku. Jak znakomicie prowadzą swoją działalność, pokazały w części artystycznej spotkania, dostarczając zebranych wielu doznań artystycznych i wzruszeń.

Marian Struś

Dotacja do wiatraków?

Gmina Sanok kontynuuje przygotowania do budowy farmy wiatrowej w Strachocinie. Jest szansa, że uda się zdobyć dużą dotację ze szwajcarsko-polskiego programu współpracy. Jego przedstawiciele gościli właśnie w urzędzie.

Wariant optymistyczny brzmi wręcz niewiarygodnie – dofinansowanie może sięgnąć 85 procent inwestycji, czyli ponad 40 mln zł! Zbyt piękne, by było prawdziwe? – Niekoniecznie, bo czujemy się naprawdę mocni. W końcu nad projektem farmy wiatrowej w Strachocinie pracujemy dobrych kilka lat. Zresztą pierwszy krok został już zrobiony, bo przeszliśmy etap

preselekcji, w którym uczestniczyło około 70 gmin. Jesteśmy jedną z 13, które zostały zakwalifikowane do drugiego etapu. Teraz wnioski trafiają do centrali w Szwajcarii, gdzie zapadnie decyzja, które zostaną wdrożone do realizacji. Odpowiedź powinniśmy znać do końca stycznia przyszłego roku – podkreśla Sebastian Niżnik, sekretarz gminy. (b)



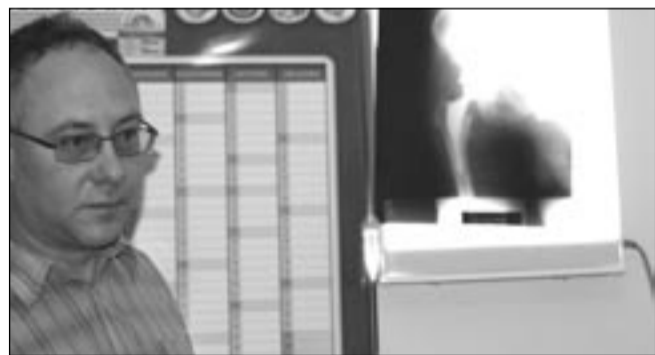
Podczas wizyty w Urzędzie Gminy Sanok goście ze Szwajcarii omawiali warunki uzyskania dotacji. Następnie pojechali do Strachociny obejrzeć teren przyszłej inwestycji, byli też w Sanoczku, gdzie planowana jest lokalizacja alternatywna.

Urazówka ma nową poradnię

W szpitalu otwarto nową poradnię urazowo-ortopedyczną. W przeciwieństwie do dotychczasowej, spełnia wszystkie wymagane normy i będzie prawdziwym dobrodziejstwem dla pacjentów i personelu. A trzeba wiedzieć, że przez tę poradnię przewija się każdego tygodnia setki osób.

W ostatnim czasie sanocka ortopedia zrobiła milowy krok naprzód. Sygnałem do działania był przeprowadzony remont oddziału, który zmienił go nie do poznania. Później miasto obiegła inna, też budująca informacja, która mówiła o pierwszych operacjach wymiany stawu biodrowego. Rozbudziła nadzieje u tych, którzy w kolejkach po endoprotezy czekają rok, a nawet i dwa. – Wykonaliśmy już kilkanaście takich operacji i może będą nieskromny, ale osiągnięte efekty są w pełni zadowalające – mówi ordynator oddziału dr Robert Kobiela. Dementuje przy tym plotki, jakoby stosowane w Sanoku endoprotezy były kiepskiej jakości. – Nieprawda, są to protezy Strykera, takie same jakie stosują ośrodki kliniczne w Polsce i w Europie. Opinię tę potwierdza dr Rajmund Cieśliski (obecnie w Tarnobrzegu), pod którego kierunkiem zaczęto zakładać w Sanoku endoprotezy stawów biodrowych.

Inną nowinką są wykonywane od niedawna zabiegi artroskopowe. Dzięki nowemu nabytkowi – artroskopowi – można już na



Rok 2009 był dobrym okresem dla oddziału urazowo-ortopedycznego. Wyremontowano jego pomieszczenia, otwarto nową poradnię, wzmocniono ekipę lekarzy. Jej zawodowym osiągnięciem są niewątpliwie pierwsze operacje wstawiania endoprotez stawu biodrowego.

miejscu wykonywać zarówno małoinwazyjną artroskopię diagnostyczną, jak również przeprowadzać procedury lecznicze w obrębie stwierdzonej patologii.

Rosnąca liczba wykonywanych zabiegów ortopedycznych i pourazowych spowodowała konieczność zwiększenia obsady lekarskiej. Od niedawna ekipę ortopedów powiększył specjalista ortopeda lek. med. Zdzisław Pietruszka. Pozwoliło to nie tylko usprawnić pracę oddziału,

ale także nowej poradni urazowo-ortopedycznej. – Wreszcie spełnia ona stawiane jej wymagania. Posiada bowiem trzy pomieszczenia: gabinet lekarski, część zabiegową i tzw. część gipsową. Inną cenną

zaletą jest usytuowanie: na parterze, tuż przy rejestracji, blisko tomografu i rentgena, a niedaleko oddziału urazowo-ortopedycznego. Trudno o lepszą lokalizację – stwierdza, nie kryjąc zadowolenia dr Robert Kobiela. Nie można mieć także żadnych uwag odnośnie wyglądu nowej poradni. Jest czysto, pięknie i estetycznie.

Ciesząc się z nabytku i donosząc o nim mieszkańcom miasta i powiatu, nie sposób zadać jakże istotnego dziś pytania: w jakich kolejkach będą zmuszeni czekać pacjenci? Jaki jest okres wyczekiwania na przyjęcie? – Niestety, nie mogą zakomunikować, że wszystkich rejestrujemy i z marszu przyjmujemy. Mamy określoną ilość kontraktów i musimy się z tym liczyć. Ale moce mamy i jeśli tylko liczba kontraktów będzie się pokrywać z liczbą pacjentów, to poradzimy sobie – zapewnia dr Robert Kobiela. emes

Pozostaną w pamięci

Panu Andrzejowi Betlejowi
Wójtowi Gminy Zarszyn
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci Matki
składają

Zarząd i Rada
Powiatu Sanockiego

OKNA

Z PVC, DREWNA I ALUMINIUM

Przy zakupie okien miły upominek

Okna energooszczędne z super ciepłą szybą

Sprawdź koniecznie naszą ofertę promocyjną!

Salony firmowe producenta:

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax /013/ 464 03 30
 USTRZYKI DŁN., ul. 29 Listopada 2, tel. /013/ 461 46 74
 BRZÓZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax /013/ 434 30 15

VIDOK
OKNA I DRZWI
www.vidok.com

Surrealizm z historią w tle

Galeria Sanocka gości kolejnego artystę młodego pokolenia. Tym razem jest to Marcin Łukasiewicz z Lublina, którego wystawę pt. „Odbicie” otwarto – przy licznych udziałach widzów – w ubiegły czwartek.



Imponujące kunsztem malarskim i skalą obrazy przypominają ryciny ze starych książek. Wypełniają je człowiecze, często bezgłowe postacie, przypominające lalki bądź manekiny. Wtopione w dość mroczne tło, wydają się bezradne i wyobcowane. Płótna nasuwają skojarzenia z sennymi wizjami, przykuwającymi uwagę widza zawartą w nich intrygującą tajemnicą. – Marcin Łukasiewicz porusza się w obszarze surrealizmu, wzbogacając swoje prace o elementy współczesności, lęki naszej cywilizacji. U surrealistów pejzaże były bardziej w konwencji marzenia sennego, tu przepowiadają jakąś katastrofę, mają w sobie dość dużo niepokoju. Artysta bardziej skupia się jednak na człowieku. Mamy więc różnego rodzaju portrety i odbicia, ale też i nawiązania do tradycji – mówi Agata Sulikowska-Dejona. – Wydaje mi się, że po ostatnich wystawach, które koncentrowały się na współczesności, na tym, co obok nas, ta wystawa jest pewnego rodzaju odskokiem w kierunku wyobraźni, w kierunku bardziej uniwersalnych, ponadczasowych wartości.

Wystawa będzie czynna do 8 stycznia, jest więc sporo czasu, aby ją zobaczyć. Zachęcamy – naprawdę warto.

/joko/
Marcin Łukasiewicz – ur. w 1979 w Lublinie, absolwent wydziału artystycznego UMCS (nagroda rektora za najlepszy dyplom w 2005r.) Mieszka i pracuje w rodzinnym mieście. Zajmuje się malarstwem.

W Warszawie wśród Biesów i Czadów

Za sprawą Podkarpackiej Fundacji Rozwoju Kultury (PFRK), muzyka (i nie tylko...) z pogranicza kultur trafi na salony stołicy. 13 grudnia o godz. 17.30 w przepięknych wnętrzach „Businessman Institute” (dzielnica Wawer) rozpocznie się niecodzienny „Wieczór Wigilijny wśród Biesów i Czadów”. Stąd nasz apel: Sanoczanie warszawscy! Nie może Was tam zabraknąć!

Pociąg pospieszny PFRK nie jeździ tylko w jedną stronę, wożąc wielkich artystów do najcudowniejszego – jak mówią niektórzy – południowo-wschodniego zakątka Polski. Szefostwo Fundacji stwierdziło, że puste przebiegi pociągu w drugą stronę byłyby nadużyciem i marnotrawstwem. Myśleli, myśleli, aż wymyślili. – Wysyłamy artystów z pogranicza do Warszawy. Niech stolica pozna kulturę z innych stron, niech zobaczy, jak wielu utalentowanych artystów żyje i tworzy „na prowincji”.

Tak zrodził się odważny pomysł, aby do grona artystów światowego formatu uczestniczących w Wawer Music Festival, zapraszać także wykonawców np. z Podkarpacia. Do „great opening” pomysłu doszło we wrześniu br. Podczas koncertu pt. „Złote Parnasy – młode lwy fortepianu” wystąpili laureaci Międzynarodowego Forum Pianistycznego „Bieszczady bez Granic”. Z kolei w niedzielę, 13 grudnia o godz. 17.30,



Janusz Ostrowski będzie pełnił funkcję gospodarza wigilijnego koncertu w Warszawie.

w gościnnych wnętrzach Businessman Institute (Trakt Lubelski 40 a w Wawrze) zaprezentuje się już samo Podkarpacie, a koncert otrzymał nazwę: „Wieczór Wigilijny wśród Biesów i Czadów”.

W programie „Kolędy, pastorałki i nie tylko” wystąpi sanocki chór „Adoramus”, któremu towarzyszyć będzie orkiestra smyczkowa „Con Amore”

(obydwa działają w Sanockim Domu Kultury) i zespół „Są gorsi”. Gospodarzem koncertu, a zarazem dyrygentem będzie Janusz Ostrowski. Niezapomniany wieczór połączony będzie z prezentacją twórczości artystów podkarpackich: mistrza rzeźby

Macieja Adamusa, kreatora strojów i haftu użytkowego Marii Suwały oraz twórców oryginalnej biżuterii „Krywulki” Eweliny i Piotra Wyderków.

Oczywiście, czujemy się zaszczyceni zaproszeniem i nie kryjemy satysfakcji, że wystąpimy przed tak znakomitym audytorium. Występ traktujemy jako wyróżnienie dla Sanoka, a zarazem jego znakomitą promocją. Oczywiście, przygotowania biegną pełną parą, szykujemy sporo niespodzianek, których nie zdradzamy, natomiast możemy zdradzić, że wszystkie wykonywane kolędy i pastorałki będą w oryginalnej, naszej wspólnej aranżacji – powiedział „TS” gospodarz warszawskiego koncertu Janusz Ostrowski.

A nam nie pozostaje nic innego jak zaprosić na ten niezwykły „Wieczór Wigilijny” sanoczian mieszkających w Warszawie i okolicach. Zabierzcie ze sobą swoich warszawskich przyjaciół i róbcie najład na Wawer. Odkryjcie przed nimi smak i urok świąt Bożego Narodzenia wśród Biesów i Czadów.

emes

JAZZ BEZ... w „Górniku”

Już za dwa tygodnie VIII Międzynarodowy Festiwal Jazzowy JAZZ BEZ ..., który do Sanoka zawita po raz piąty. Mały jubileusz, choć raczej w skromnej obsadzie – na scenie klubu „Górnik” zagrają tylko 4 zespoły.

Sanocka odsłona festiwalu skrócona została z trzech do dwóch dni, bo w tym samym czasie trwać będzie podobny festiwal w Sanockim Domu Kultury. JAZZ BEZ... rozpocznie się w piątek (11 grudnia) koncertem japońsko-ukraińskiej formacji DONEDA. Następnie zaprezentuje się JAZZ

TRIO w składzie: Włodzimierz Kiniorski, Dariusz Makaruk i Grażyna Auguścik. W sobotę zagrają kolejne polskie grupy – EMPE3 (skład braci Pospieszalskich) i znany już w Sanoku CONTEMPORARY NOSIE SEXTET, który swego czasu występował w Klubie Pani K.

– Ta edycja zapowiada się nam nieco skromniej, choć dobrego jazzu na pewno nie zabraknie. Gwarantuję to uznane nazwiska z krajowej sceny jak Kinior czy bracia Pospieszalscy. Wszystkich miłośników nieco zakreconego grania zapraszam na koncerty do „Górnika” – zachęca Michał Szul, organizator festiwalu.

Początek koncertów o godz. 19. bilety na każdy występ w cenie 10 zł. Każdego dnia po koncertach odbywać się będą tradycyjne jam session w „Panice”.

(bart)

Św. Cecylia połączyła

Wyjątkowy charakter miało tegoroczne wspomnienie św. Cecylii, patronki muzyki kościelnej. Uczcili ją nie tylko jej „podopieczni” z chóru św. Cecylii na Posadzie, ale także zespoły z innych parafii. Było to wielkie radosne muzyczne spotkanie ludzi kochających śpiew.



Wspólny koncert był także dziełem sanockich organistów i szefów zespołów: Moniki Brewczak, Małgorzaty Golarz, Józefa Jakubowskiego, Jacka Szuby, Tomasza Gorgonia, Elżbiety Przystasz i Piotra Buczka. Konferansjerkę prowadziła Monika Florek.

„Dni świętej Cecylii” zorganizowała Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa wspólnie ze szkołami muzycznymi: państwową i społeczną.

Nowością był koncert organowy poświęcony ks. Jerzemu Popieluszcze, w wykonaniu znanego olsztyńskiego artysty Jarosława Ciecierskiego.

Inaczej wyglądał także doroczny koncert. Oprócz chóru św. Cecylii wystąpiły zaproszone zespoły: „Soul” z parafii farniej, „Franciszkańskie Dzwoneczki” i Chór Liturgiczny Matki Boskiej Pocieszenia, działające przy parafii franciszkańskiej oraz chór z Bykowiec.

Przed ołtarzem odnowionej świątyni na Posadzie spotkali się przedstawiciele wszystkich pokoleń: starsi, młodzież i dzieci. W finale zaśpiewali wspólnie „Pieśń do św. Cecylii”. – Chrystus Król, którego uroczystość dziś obchodzimy, i patronka dnia, połączyli różne chóry i zespoły naszego miasta. Mam nadzieję, że takich koncertów będzie więcej, że muzyka będzie łączyła ludzi i podnosiła obyczaj – powiedziała na zakończenie wieczoru ksiądz proboszcz Piotr Buk. (z)

Elżbieta Przystasz, dyrygent chóru św. Cecylii: – Naszą intencją było, aby wszystkie chóry zintegrowały się we wspólnym śpiewie. Działamy w różnych parafiach, ale w jednym mieście, gdzie nikt z nikim nie powinien rywalizować, ale współpracować. Specyfiką chórów kościelnych jest to, że ich głównym celem jest modlitwa poprzez śpiew i uświetnianie uroczystości religijnych, aby pomóc wiernym w przeżywaniu liturgii.



Gramy dla Łukasza!

Za niecały miesiąc (19 grudnia) w „Szkłarni” odbędą się charytatywne koncerty rockowe, z których dochód przeznaczony zostanie dla Łukasza Zadyłaka, chorującego na mukowiscydozę.

Podczas imprezy zagrają grupy: BUREK DOBRY PIES (Zagórz), STEEL VELVET (Strzyżów), WM (Tamów), DUAL COMA (Kraków) i PAMPELUNA (Kalisz). Cały dochód ze sprzedaży biletów, które będą po 10 zł, ma zostać przeznaczony na leczenie 23-letniego Zadyłaka, byłego perkusisty grup PRYZMAT i ZRZUT. O jego walce z mukowiscydozą przeczytać można na stronie internetowej: lukaszZadylak.pl.

– Chcemy zebrać jak najwięcej pieniędzy, dlatego zwracamy się też o pomoc do sponsorów. Bo założenie jest takie, by cały dochód z biletów przekazać Łukaszcowi, a środki na wynagrodzenia zespołów pozyskać z innych źródeł. To około 700 zł. Wszystkich, którzy zechcą nam pomóc, proszę o kontakt telefoniczny (509-80-68-68) lub mailowy (milynsk@o2.pl) – powiedział Marcin Milczanowski, organizator koncertu. (bart)

Gwiazdy jazzu w SDK

Miśkiewicz/Majewski Quintet plays Komeda (11 grudnia).

Krzysztof Komeda (zm. w 1969 r.) od dzieciństwa pobierał lekcje gry na fortepianie, a jego marzeniem było zostać znanym wirtuozem. Gdy miał osiem lat, został przyjęty do konserwatorium poznańskiego. Niestety, wojna pokrzyżowała jego plany. Z zawodu lekarz. Pokochał jazz w jego najbardziej romantycznym okresie, zwanym „okresem katakumb”. Wcześniej zdobył sławę wybitnego kompozytora i pianisty jazzowego. Jego standardy jazzowe oraz muzyka filmowa, m.in. do filmów Romana Polańskiego, są znane na całym świecie.

Na koncercie usłyszymy najpopularniejsze utwory Krzysztofa Komedy: „Ja nie chcę spać”, „Ballad for Bernt”, „Szara kolęda”, „Kotysanka”, „Repetition”, „Sophia's tune”, „Night-time”, „Day-time Requiem”, zaaranżowane głównie przez Roberta



Majewskiego, jak również Wojciecha Majewskiego oraz Henryka Miśkiewicza (na zdjęciu), w wykonaniu najwybitniejszych polskich jazzmanów.

GRATISY! GRATISY! GRATISY!

Kino SDK zaprasza

Saga „Zmierzch: Księżyc w nowiu”, jeden z najpopularniejszych filmów na świecie – piątek, godz. 21.30.

Dla najmłodszych widzów – „Odlot”, animowana baśń, w przekorny sposób opowiadająca o dorastaniu, najnowsza produkcja studia Disney/Pixar. Od piątku do niedzieli o 17, we wtorek o 17.30.

„Miasto z morza” to adaptacja popularnej powieści

Stanisława Fleszarowej-Muskat „Tak trzymać” zrealizowana przez Andrzeja Kotkowskiego. W obsadzie m.in. Małgorzata Foremniak i Olgiard Łukasiewicz. Od piątku do niedzieli o 19, w poniedziałek i wtorek o 19.30.

„Michael Jackson's This Is It” – film, na który wielu fanów czekało cierpliwie w sobotę o 21.15, w niedzielę o 14.30, poniedziałek o 17.15 i w środę o 19.30.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy po jednej podwójnej wejściówce na 3 filmy: „Odlot”, „Miasto z morza” i „Michael Jackson”.

Koncertowy rozkład jazdy

* Atrakcje szykuje Klub „Pani K.” W piątek wystąpi projekt AUTUMN LEAVES TOUR (Iza Kowalewska i DJ Envee), w sobotę impreza AndrzejkiOFFy Break, czyli porcja alternatywnej muzyki elektronicznej. Początek o godz. 21, bilety odpowiednio po 12 zł i 5 zł.

* W niedzielę koncerty rockowe w „Szkłarni”. Jako gwiazda zagra zespół FRONTSIDE, w roli supportów obiecujące młode grupy: FROM AFAR, MINDFIELD

i ABSYNTH. Bilety po 20 zł w przedsprzedaży (sklep „Sonic”) i 25 zł przed koncertem.

* W przyszłą sobotę (5 grudnia) w „Panice” koncertować będzie formacja THE CAR IS ON FIRE. Początek o godz. 21. (b)

Koncert w Klubie „Kino”
TSA 11 XII (piątek), godz. 19.30.
Support: Krusher.
Bilety już w sprzedaży: 35 zł, 40 zł w dniu koncertu

Serdeczne podziękowania dla Pana Wójty Gminy Sanok

Mariusza Szynda

za zorganizowanie bezpłatnego transportu do Humennego dla naszych uczniów – uczestników Międzynarodowego Koncertu Charytatywnego.

Specjalne podziękowania dla Pana Kierowcy

Michała Długosza za okazane wsparcie podczas całej wyprawy.

Dyrektor, Nauczyciele oraz Uczniowie
Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Sanoku

Zabawa ze sztuką

Taki tytuł miał konkurs plastyczny zorganizowany już po raz siódmy przez ODK „Gagatek” dla uczniów sanockich i podsanockich szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz średnich.



Mali artyści z dumą odbierali nagrody.

W konkursowych szrankach stanęło tym razem 40 młodych artystów, których prace oceniała komisja w składzie: Aneta Czerwińska-Barnuś, Dorota Drwięga i Aneta Rygliszyn. Po obejrzeniu wszystkich nadesłanych prac jury postanowiło przyznać osiem nagród i dwa wyróżnienia.

W kat. szkół podstawowych 1. miejsce zajęła Aleksandra Kędra, 2. (ex aequo) Justyna Roguła i Wiktor

Leszczyk, 3. Amanda Kunik. Wśród gimnazjalistów najwyższą oceniono prace Barbary Prajzler i Barbary Wojnar (ex aequo 1. miejsce), za którymi uplasowały się kolejno Karolina Wojnarowicz oraz Martyna Kopczak. W kat. szkół średnich przyznano dwa wyróżnienia, które otrzymały Izabela Drozd oraz Paulina Wołoszyn.

Pokonkursową wystawę można oglądać w ODK „Gagatek” do 27 bm. /k/

Gospodynie z tradycją

Piękny jubileusz 80-lecia świętowało niedawno Koło Gospodyń Wiejskich z Nowosielec – jedno z najstarszych w naszym regionie. Od zarania należały doń najbardziej światłe i odważne kobiety. Zapoczątkowana przez nie praca i dziś przynosi dorodne owoce.



Nie zabrakło życzeń, gratulacji i kosza kwiatów przekazanego przez wójta Andrzeja Betleja na ręce Janiny Wątrala, która od 33 (!) lat kieruje Kołem.

Początki KGW sięgają roku 1929, kiedy to Helena Gniewosz, właścicielka dworu, wraz ze swoją siostrą Ireną powołała je do życia. Już na starcie liczyło ono 30 członkiń, które ochoczo uczestniczyły w kursach kroju i szycia, trykotarstwa, gospodarstwa domowego oraz spotkaniach kulturalno-oświatowych i towarzyskich. Przez lata działalność systematycznie rozwijała się, a skupione w Kole gospodynie podejmowały co-

raz to nowe inicjatywy, zyskując licznych sprzymierzeńców swych ambitnych działań, zarówno wśród lokalnych władz, jak i społecznych organizacji. Z ich inicjatywy podjęto budowę kościoła i Domu Ludowego, przy ich udziale organizowano dziecięce letnie, rozwijano biblioteki i szkolnictwo, wspierano budowę szkoły, plebanii i małego amfiteatru, podnoszono kwalifikacje zawodowe mieszkańców, utworzono wypożyczalnię sprzętu agd. Koło było też ważnym ośrodkiem kulturalnym wsi – to tu przygotowywano spektakle teatralne, jasełka, pokazy dawnych obrzędów, wystawy, obchody ważnych świąt i rocznic, organizowano szkolenia, kursy, zabawy i pokazy.

Dzisiaj ofertę tę wzbogacają wycieczki i turnusy rehabilitacyjne, a „stan posiadania” – zespół obrzędowy i śpiewaczy, uczestniczący w wielu przeglądach i festiwalach. Jego występ uświetnił też jubileuszowe obchody, podczas których zaprezentowali się także uczniowie Gimnazjum w Długim pod kierunkiem Małgorzaty Florian. /jot/

Pomaluj Swoje Przedszkole ...



Mocny debiut!

Rekordowym debiutem może pochwalić się Niepubliczne Przedszkole w Pakoszówce, któremu sympatycy, w trzecim tygodniu zabawy „Pomaluj Swoje Przedszkole” przekazali aż 1417 punktów.

Oprócz jednostki z Pakoszówki do gry włączyły się również: Samorządowe Przedszkole nr 3 z Sanoka, Samorządowy Żłobek nr 1 z Sanoka i Przedszkole Niepubliczne z Tamawy Dolnej. Stawce przewodzi nadal Samorządowe Przedszkole nr 2 (Sanok), a cztery pierwsze jednostki osiągnęły już pułap pozwalający na odbiór nagród gwarantowanych.

Przypomnijmy, że oprócz nagrody głównej – pomalowanie jednostki – organizatorzy zapewnili nagrody za miejsca drugie i trzecie w postaci farb z serii Disney na kwoty 1500 i 1000 zł,

oraz nagrody gwarantowane – akcesoria dekoracyjne Disney’a.

Punkty w akcji przekazywać możemy na specjalnych kuponach dostępnych w Marketach Budowlanych Elmi do 30 stycznia 2010 roku.

Szczegółowe informacje dotyczące akcji, jak również system przyznawania punktów, oraz adresy Marketów Budowlanych ELMI dostępne są na stronie www.farby.sanok.pl.

Również tam dostępny jest stan punktowy jednostek, który aktualizowany jest z początkiem każdego tygodnia.

TYGODNIKOWY EKO-SANOK

Uczyli się od Norwegów

Trzynastu uczniów sanockich gimnazjów i szkół podstawowych, trzy nauczycielki i jeden przedstawiciel Urzędu Miasta wzięło udział w 4-dniowej wyprawie do Norwegii, odbywającej się w ramach projektu „EKO-SANOK, zwiększenie świadomości ekologicznej mieszkańców miasta”. Byli gośćmi gminy Inderoy, która przewodzi realizacji projektu.

Najpierw była ostra selekcja w szkołach – kto pojedzie, potem pierwszy dreszczyk emocji związany z lotem Warszawa – Trondheim, via Kopenhaga. W Inderoy zameldowali się 28 X o 1 w nocy, a już o godz. 10 rozpoczęli pierwszą wizytę w miejscowej szkole. – Tu pierwsze zdziwienie: w ramach zajęć technicznych uczniowie sami wykonują kartonowe pojemniki do zbierania i segregowania odpadów. I drugie, jeszcze większe, jak to ze starych, niepotrzebnych rzeczy robi się nowe, często bardzo fajne i oryginalne – dzieli się pierwszymi swoimi spostrzeżeniami Konrad Piotrowski z SP-2.

– Ta troska o wykorzystanie każdego zbytecznego przedmiotu jest u Norwegów niesamowita. Zbiera młodzież pieniądze na wycieczkę, już giełda różności i sprzedaż kwitnie. Oglądaliśmy przy gminnym punkcie odpadów sklep,



Pamiętkowe zdjęcie ekipy „sanockich ekologów” w Norwegii.

w którym handluje się tym wszystkim, czego pozbyli się mieszkańcy. Tam było wszystko: od komputera,

telewizora, po narty, stary hełm i ozdobne świeczniki. Część rzeczy jest wyceniona, część można wziąć za darmo. Chodzi o to, aby do minimum ograniczyć ilość odpadów – mówi Konrad Białas, szef wyprawy. Podczas wizyty w EKOPRO (zakładzie utylizacji odpadów) i Centrum Recyclingu MULE jej uczestnicy mogli na własne oczy zobaczyć, jak odpady z drewna przerabiane są na biomasę, odpady styropianu prasowane w kostki i sprzedawane nawet na eksport, jak odpady organiczne przerabia-

ne są na energię, wykorzystywaną do produkcji ciepła. – To robi wrażenie i pozwala zarazem zrozumieć, dlaczego w Norwegii jest tak prężnie czysto – mówi Konrad Piotrowski.

Norwesci zwiad ekologiczny wszyscy uczestnicy ocenili bardzo wysoko. – To było wspaniałe doświadczenie dla młodzieży, natchnienie dla nauczycieli. Poza tym jestem też

pod wrażeniem samych uczestników wyprawy. Nie było dla nich bariery językowej, ze swymi

rówieśnikami z Norwegii prowadzili świetny dialog, ponawiali znajomości i przyjaźnie. I mieli jeszcze coś w sobie, co sprawiło, że pozyskali sobie ich sympatię. Na spotkanie pożegnalne, w którym miało uczestniczyć kilkunastu przedstawicieli samorządu, przyszło około 130 osób. Byłem dumny – mówi Konrad Białas.

– To była bardzo wartościowa wyprawa, zwłaszcza ze względu na proekologicznych. Jej uczestnicy zobaczyli, jak norweskie dzieci, młodzież i dorośli wdrażają w życie zasady ekologii. Te giełdy i aukcje różności, ich sposób myślenia: co z tego można zrobić, żeby nie wyrzucić, to wszystko nasza młodzież chwyciła. I co najważniejsze, oni tego wszystkiego dotknęli, ujrzeni na własne oczy. Ja już widzę, że ten temat zaczyna żyć naszym polskim życiem. I to jest największa korzyść świetnego projektu EKO SANOK – ocenia nauczycielka Małgorzata Baran, jedna z jego realizatorek w Gimnazjum nr 3, uczestniczka wyjazdu do Norwegii.

– Było bardzo pracowicie, ciężkawie, a przy tym miło. Gdzie mi się tam marzyło, że w 2009 roku będę w Norwegii... Uważam, że projekt EKO SANOK jest super, a już uwzględnienie w nim zebrania doświadczeń w Norwegii oceniam jako znakomity pomysł – stwierdza Konrad Piotrowski.

Rewizyta w przyszłym roku. Marian Struś

JYSK

SYPIALNIA • ŁAZIENKA • MIESZKANIE

ul. Beksyńskiego 4
Galeria Posada
Sanok
04.12.2009.
Zapraszamy!

WIELKIE OTWARCIE

PIĄTEK 4 grudnia 8.00 - 21.00

FOTEL BIUROWY CHEF
Tapicerka z moimego faworytu. Pneumatyczny regulacja oparcia i wysokości siedziska. 1 szt. 999,- RABAT 99,-

1/2 CENY

FOTEL 100,-

155x200 cm 299,-70,-
200x220 cm 529,-80,-
Produkta
40x80 cm 46,05-11,95
50x80 cm 89,05-22,48
70x80 cm 119,-29,75

KOŁDRA FLOWER
Mięka i puszysta kołdra, przyjazna dla alergików. Kołdrę można prać w 90°C, co zapewni likwidację roztoczy. Wsąd to lekkie i ciepłe puch poliestrowy, 1100 g. Pożyczyć z bawoły. 135x200 cm. 1 szt. 229,-

140x200 cm 1 szt. 79x80 cm 99,95 30,-

RABAT 74%

60,-

MY BLUE BAG
Pienkwa 1000 kłębów 210x, ergonomiczne za darmo praktyczny, ekologiczne farbę na zabawy. Cena tylko 1 szt. 3,85. W obrotu amoniacie zapraszamy na naszą i ciasteczki!

RABAT 78%

PODKŁADKA BOMBAY
Bambusowa podkładka pod talerz, z czystym wł. 33x45 cm 1 szt. 6,95

1 50

RABAT 71%

KOMPLET POŚCIELI Z MIKROWŁÓKNĄ
Wł. poliest. 140x200 cm i 70x80 cm. Wzory ANNE MARI lub ANNET. 1 k. comp. 49,95

15,-

Oferta ważna od 4 do 13 grudnia 2009 lub do wyczerpania asortymentu

Pełna gama talentów

III KONCERT CHARYTATYWNY AKCJI „MIKOŁAJ”. Powtórka z rozrywki, czyli przegląd talentów młodzieży z I Liceum Ogólnokształcącego, sala SKD pękająca w szwach i żywiołowe reakcje publiczności. Podczas imprezy zebrano prawie 2.700 zł na paczki dla dzieci z ubogich rodzin.

To były trzy godziny świetnej zabawy, podczas której klimat zmieniał się jak w kalejdoskopie. Oczywiście dominowała muzyka – soliści wymieniali się z duetami, a występy wokalne z instrumentalnymi. Na koniec zagrało kilka zespołów, głównie rockowych, porywając publiczność do wspólnej zabawy. Tańca też nie brakowało – koncert rozpoczął się ognistym tangiem, była efektowna rumba, wystąpił też Zespół Ludowy „Sanok”. Najbardziej podobaly się chyba jednak klimaty orientalne: taniec hinduski, taniec brzucha i najbarwniejszy moment imprezy – taniec z Bollywood z udziałem kilkunastu osób, oczywiście w odpowiednich strojach. Całość uzupełniły popisy gimnastyczne i akrobatyczne oraz występy kabaretowe.

Koncert charytatywny zorganizowany został przez Stowarzyszenie Inicjatyw Wychowawczych im. ks. Wiesława Siwca. Imprezę prowadzili uczniowie I LO, Iwona Kubit i Rafał Owarzany wraz z absolwentem tej szkoły Grzegorzem Michalewskim – dziennikarzem sportowym Polsatu. Podczas akcji wolontariusze zbierali

Od autora. W koncercie wystąpiło ok. 60 uczniów I LO, co bardzo dobrze świadczy o poziomie oświaty w tej szkole. Młodzież udowodniła, że jej obecne rozrywki to nie tylko przysłowiowy komputer, ale też szeroko rozumiana kultura. Większość wykonawców zaprezentowała przyzwoity poziom, momentami nawet wysoki, a np. własne wersje światowych przebojów potrafiły zaintrygować. Skoro impreza wzbudza tak duże zainteresowanie, warto ją chyba powtórzyć, zapraszając uczniów innych szkół. Mógłby to być dla nich impuls do wykazania się podobną inicjatywą. Ponowny koncert na pewno znów okazałby się sukcesem. Zwłaszcza, gdyby wyeliminować jedyny słaby punkt, czyli pierwszy z występów kabaretowych, który – moim skromnym zdaniem – nie był śmieszny. Jedyna wpadka, ale trochę rzutużką na obraz całości.

Bartosz Błażewicz

datki na paczki dla dzieci z ubogich rodzin. – Zebraliśmy prawie 2.700 zł. To wprawdzie wynik słabszy od ubiegłorocznego, ale i tak uda się przygotować bardzo wiele paczek. A kwota wrośnie o dochód z licytacji koszulki z autografami siatkarki AZS-u Częstochowa i numerem Arkadiusza Gołasia, która kończy się już w sobotę. Link do aukcji dostępny jest na stronie www.1losanok.pl – powiedziała Katarzyna Nowak, która imprezę przygotowała wraz z Ewą Kasprzak.

O sanockim Babskim Combrze głośno w całej nafiarskiej Polsce. Nic dziwnego, że w tym roku trzeba było przenieść imprezę do hotelu „Bona”, gdyż sala „Górnika” nie mieściła wszystkich chętnych. Miłe panie przystopujcie, bo za rok organizatorki będą musiały rezerwować Rynek. Albo robić dwa combry!

miejsce w konkursie missek combrowych) i dziewczyny-kwiaty w kolorowych szatkach, chętne do podzielenia się swoją działką. Poprzestano jednak na piwie, bra-

Na odlocie i odjeździe

Przypomnijmy tylko, że Babski Comber jest odpowiednikiem górniczej Karczmy Piwnej. W sanockim oddziale PGNiG odbył się po raz szesnasty. Fenomenem jest, że od kilkunastu lat organizuje go ta sama, niezmordowana ekipa – niskie ukłony dla Ewy Król, Katarzyny Kopeckiej, Iwony Kaczmarek i Urszuli Gawlik – która wciąż potrafi zaskakiwać świeżymi pomysłami. Bo w combrze najważniejszy jest właśnie pomysł, dowcip i dobra zabawa. W tym roku jej hasłem były „Baby-kwiaty”. A więc szalone lata sześćdziesiąte, czas młodzieżowej rewolty, hippisów, spodni-dzwonów. Baby combrowe, jak zawsze, świetnie wyczuły klimat, co widać na załączonym zdjęciu. Zgodnie z zapowiedziami „bujano” się prawie do rana. I to bez



Kobiety-kwiaty... I leż treści mieści się w tym pojęciu!

pomocy „trawki” i „kompotu”, choć po sali kręciła się sprytna czarnoskóra dilerka narkotyków (pierwsze

terstwie i wesolej pieśni „Nich żyje haszysz i marihuana”. Słowem odlot i odjazd. (z)

Sanocka „Judymowa”?

Dokończenie ze str. 1

Ktoś, kto podejmuje się tak dużego przedsięwzięcia, powinien jednak zadbać o porządek w dokumentach, a tu tak nie było. Choć główna odpowiedzialność ciążyła na Ewie K.-F., trudno ją winić o wszystko. W programie tym uczestniczyło kilka innych osób z Fundacji, jak choćby Sebastian K. czy Jan K., które za niego również odpowiadały. Im nie postawiono żadnych zarzutów. Dlaczego? – nie jest to pytanie do sądu. Nie ulega jednak wątpliwości, że to prezes Fundacji powinna dolożyć wszelkich starań, aby w dokumentach wszystko się zgadzało. Powinna być jak żona Cezara – poza wszelkimi podejrzeniami – tym bardziej, jeśli wiedziała, że wśród pod-

opiecznych Fundacji znajdują się żony notabli i policjantów – podkreśliła sędzia Iwona Paczosa w uzasadnieniu wyroku.

Prokuratorska psychotechnika

Sporo gorzkich słów skierowała też pod adresem prokuratury, która nadmiernie rozdmuchała akt oskarżenia, nie zabezpieczając przy tym odpowiedniego materiału dowodowego. – Sprawa nie została rzetelnie zbadana. Sąd musiał wykonać wiele czynności za prokuraturę, powołać biegłych, m.in. ds. księgowości i grafologa, a nawet zabezpieczać oryginalne dokumenty – wytknęła sędzia, podając za przykład „fuszerki” zarzuty o podrobienie podpisów, które w części

udokumentowano... nieczytelnymi kopiami. (Na sali sądowej prokuraturę reprezentowała Anna Bodziak, ale akt oskarżenia przygotował prokurator Adam Sawicki).

Będzie apelacja

Wyrok jest nieprawomocny. Ewa K.-F., która wyszła z sali sądowej zdruzgotana, absolutnie się z nim nie zgadza. Twierdzi, iż jest niewinna i już zapowiada złożenie apelacji. Niezależnie od ostatecznego rozstrzygnięcia, jedno jest pewne – Fundacja „Zanim nadejdzie jutro” zniknie z powierzchni ziemi. Powstała po niej lukę niełatwo będzie zapłacić. Najlepiej wiedzą o tym ci, którym – na przykład wszystkim trudnościom – skutecznie pomagała...

Joanna Kozimor



Taniec z Bollywood okazał się najbardziej barwnym momentem koncertu.

Śladem naszych publikacji, czyli „GŁOS MAJĄ CZYTELNICZY

Jestem „za”, a nawet „przeciw”

Uznaliśmy, że wywiad z burmistrzem Wojciechem Bleharczymkiem na temat aktualnej sytuacji w mieście, jest dobrą materią do szerokiej dyskusji o sprawach Sanoka. Dlatego zachęcaliśmy Czytelników do wyrażania swoich ocen i opinii. I co? I okazuje się, że na kogo jak na kogo, ale na Państwa zawsze można liczyć. Zatem już dziś zamieszczamy pierwszy list, następne postaramy się przedstawiać w kolejnych numerach. Z jednym zastrzeżeniem: anonimy, bądź listy podpisane czymś nazwiskiem (oczywiście, że sprawdzimy!) łądować będą w koszu!



Ale są też jeszcze w mieście miejsca, o których chciałoby się pamiętać: brzydkie i przynoszące wstyd. I sanocianie pytają: kiedy one znikną z pejzażu mojego ukochanego miasta?

Po przeczytaniu wywiadu z Burmistrzem w ostatnim numerze „TS” nasunęło mi się kilka refleksji, którymi chciałbym się podzielić.

1. Promocja miasta

Pan Burmistrz podkreśla, iż miasto jest świetnie promowane na wszelkich możliwych frontach. Jednak odwiedzając stronę internetową Urzędu Miasta Sanoka, mam odmienne zdanie. Witryna

sanockiego magistratu wygląda na strasznie zaniedbaną, nieaktualizowaną i w moim mniemaniu nie przykuwa uwagi odwiedzającego ją internauty, którym może być potencjalny inwestor.

Proszę zobaczyć, jak wyglądają witryny innych miast np. UM Ostrowiec, UM Jarosław itd. Są w nich zawarte informacje dla mieszkańców, inwestorów, tu-

rystów. Ukazywane są miejskie inwestycje wraz z fotorelacjami.

Myślę, że zamiast organizować np. koncert „słynnej” *Omegi* można było sfinansować stworzenie strony miejskiej z prawdziwego zdarzenia. Strony, na której można by znaleźć informacje o sanockiej gospodarce, inwestycjach (tych realizowanych i tych planowanych), projekty, wizualizacje itp. Dzięki temu również mieszkańcy miasta mieliby szerszy dostęp do informacji o tym, co dzieje się w mieście.

2. Pozyskiwanie środków zewnętrznych

Uważam, iż Sanok w tym aspekcie wypada słabo w stosunku do ościennych miast. Tak na dobrą sprawę udaje się pozyskać fundusze na cele kulturalne typu sala tańca. Nie twierdzę że ww. obiekt nie przyda się miastu, ale w Sanoku są bardziej palące sprawy. W dodatku gdy czyta się informacje, iż miasto pokpiło sprawę „schetynowek” i złożyło niekompletny wniosek na remont ul. Podgórze, nie rzutuje to dobrze na miejskich włodarzy. Za takie uchybienie powinny być wyściągnięte konsekwencje.

3. Miejsca pracy

Na dzień dzisiejszy największym problemem w Sanoku jest duże bezrobocie. Odnoszę wrażenie, że miasto mogłoby robić

więcej, by coś w tej materii zmienić. W naszym mieście jest przecież strefa ekonomiczna Euro-Park Mielec, choć na dobrą sprawę nie słyszałem, aby władza ją promowała. Jasło stara się o pieniądze z UE na uzbrojenie swoich terenów pod inwestycje. We wspomnianej w wywiadzie Dębicy prezydent tego miasta zorganizował spotkanie z przedsiębiorcami lokalnych firm i gorąco namawiał, aby zatrudniali młodych mieszkańców miasta, tak by ci nie musieli wyjeżdżać do innych ośrodków. Na spotkaniu pracodawcy zgłaszali swoje problemy itp. Dlaczego nikt z naszej władzy nie wyszedł z podobną inicjatywą? Swego czasu była

informacja iż w Sanoku ma powstać instytucja miejska ds. inwestorów, która zajmowałaby się pozyskiwaniem chętnych do inwestowania w Sanoku oraz objęłaby opieką tych, co już tu działają. Szkoda tylko, że nastąpiła głucha cisza w tym temacie.

4. Kryzys

Często pojawiającym się słowem w rozmowie jest kryzys. Wynika z tego, iż wszystko co złe w naszym mieście spowodowane jest globalną recesją gospodarczą. Jak to możliwe, że w miastach takich jak Jasło czy Jarosław w czasie kryzysu powstały nowe miejsca pracy w sektorze przemysłowym...?

5. Baza sportowa

Sugestia Pana Burmistrza jakoby sanockie kluby sportowe miały dobrą bazę, jest delikatnie mówiąc, chybiona. W zasadzie nie ma sensu porównywać „Areny” do stadionu „Wierchy”. Obiekt



Jak w każdym mieście, tak i w Sanoku, są piękne miejsca, w których przebywanie sprawia przyjemność. Niewątpliwie jednym z takich jest Rynek w nowym wydaniu.

na którym gra Stal to epoka wczesnego Gierka. Liczę na to, że w przyszłym roku sprawa ruszy z miejsca i coś drgnie w tym temacie. Wszak można się starać o środki z RPO na rozbudowę obiektów sportowych.

Oczywiście, w Sanoku jest też sporo pozytywnych zmian.

Miasto wizualnie prezentuje się lepiej, odnowione elewacje, rewitalizacja Rynku, nowe chodniki itd.

Zdecydowanie na plus jest rozwój miejscowej PWSZ, w którym niewątpliwie władza miasta ma swój spory udział, choćby przekazując obiekty na bazę dydaktyczną.

Jednym z lepszych w województwie jest tabor MKS-u. W większych miastach regionu jeszcze stare wysłużone pojazdy. U nas pod tym względem jest zdecydowanie lepiej, choć mam nadzieję że w niedługim czasie ujrzę na naszych ulicach 2-3 autobusy niskopodłogowe. Niewątpliwie ułatwiłyby one przejazdy osobom starszym bądź niepełnosprawnym.

To tak w telegraficznym skrócie;

Pozdrawiam całą redakcję Młody mieszkaniac (jeszcze) Sanoka

(Imię i nazwisko znane redakcji) PS Wielki plus za wywiad, ostatnio gazeta delikatnie mówiąc nie powalała treścią merytoryczną. Mam nadzieję że będzie więcej tego typu artykułów. „TS” powinien monitorować inwestycje w mieście, nawet te planowane, na jakim są etapie.

Obwodnica? Tak – ale nie przez środek osiedla!

Południowa obwodnica Sanoka wciąż budzi wśród mieszkańców spore emocje. Tym razem alarm podnieśli właściciele domów przy ulicy Wilczej, Sowiej i Rysiej, którzy ostro zaprotestowali przeciwko wariantowi, w którym korytarz drogi wyznaczono przez środek osiedla. Nie zasypiając gruszek w popiele, zawiązali Społeczny Komitet Protestacyjny, wystosowali pisma do rzeszowskiego Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych i Autostrad, projektanta oraz burmistrza miasta, zwołali też pospolite ruszenie w Klubie Chemika.



Mieszkańcy wyjątkowo tłumnie stawili się na spotkaniu. I nic dziwnego. Któż chciałby mieć obwodnicę w środku osiedla?

W spotkaniu, na które przyszła ponad setka mieszkańców tzw. osiedla „Na szybie”, udział wzięli burmistrz Wojciech Blecharczyk i Stanisław Czernek, wiceprzewodniczącą rady Antoni Wojewoda i Tomasz Dańczyński oraz występujący w podwójnej roli radnego i przewodniczącego RD Posada – Piotr Lewandowski.

Debata poświęcona była obwodnicy, ze szczególnym uwzględnieniem tzw. wariantu społecznego nr 7, który powstał w wyniku wcześniejszych protestów różnych grup, zwłaszcza mieszkańców Zahutyń. Mieszkańców osiedla „Na szybie” zbulwersowała zwłaszcza wer-

sja 7C z obwodnicą pośrodku ich osiedla.

Dwie strony medalu

Chcąc rozładować wyraźnie wyczuwalne na sali napięcie, Wojciech Blecharczyk stwierdził: – Macie w nas zwolenników, bo to myśmy jako pierwsi protestowali. Rozmawialiśmy z GDDKiA wiele razy, że chcemy drogi niezbyt oddalonej od miasta, która zaczynałaby się wiaduktem nad torami koło ronda Beksińskiego i kończyła na wysokości Petrosanu. Przez cały czas staliśmy na stanowisku, aby obwodnica biegła w granicach miasta. Nieprawdą jest, że chcemy ją komuś narzucić – w Czerteżu, Zahutyń czy na waszym osiedlu. Nie po-

zwolimy, żeby pojawił się kolejny punkt zapalny typu Rospuda. Generalna Dyrekcja chce jednak połączyć obwodnicę z drogą na Rzeszów i poprowadzić do Lipińskiego z odbiciem na Zagórz, żeby skrócić drogę w kierunku Przemysła. I stąd kłopoty.

Stanisław Czernek odniósł się do etapowania budowy ob-

mawiałem ze specjalistami z politechniki. Stwierdzili, że to jedno z najbardziej brutalnych i nieracjonalnych rozwiązań, jakie kiedykolwiek widzieli. W takiej wersji obwodnica podzieli Sanok. Ten dokument powinien być opracowany o pewne kryteria. Miasto występuje jako zleceniodawca opracowania razem z GDDKiA i powinno przedstawić swoje oczekiwania. Polemikę z absurdem trzeba prowadzić znacznie wcześniej. Kiedy pojawi się decyzja inwestycyjna i będzie za późno – ostrzegali Marcin Saramak.

– Obawiam się jednego – są propozycje poprowadzenia obwodnicy przez nasze osiedle – nieracjonalne. Ale może ktoś będzie chciał zarobić na tym? Władze Sanoka powinny się zastanowić, jak ma wyglądać to docelowo – może przez Zastaw, a może udrożnić ruch na Bieszczady? Pytanie, czy władze miasta są na tyle mocne, żeby się przeciwstawić, bo jak będzie pozwolenie na budowę, to woda po kisielu. Warto przy tym pomyśleć, aby była to wspólna polityka z sąsiednimi gminami, żeby nikt nie skłócał ze sobą – proponował Wiesław Bednarz.

– Nie ma dysansu między miastem a gminą Sanok czy Zagórz – musi być współpraca między nami. My jednak nie mamy nic wspólnego z przebiegiem drogi poza miastem – to rola wójta. Wystąpiłem w tej sprawie

z oficjalnym pismem do rady gminy – ripostował Wojciech Blecharczyk.

A może na Krościenko?

– Władze Sanoka powinny wystąpić do Zagórza i Leska i spróbować wspólnie dokonać zmiany przebiegu obwodnicy, włączając ją w DK84 na Krościenko. Byłoby to korzystne nie tylko dla mieszkańców, ale i tysięcy turystów podążających w Bieszczady – argumentował Wiesław Bednarz. Burmistrz potwierdził, iż badania natężenia ruchu potwierdzają jednoznacznie, że droga do Przemysła jest niewspółmiernie mniej obciążona niż droga w Bieszczady.

Ludzie chcą informacji

Problem braku rzetelnej i wyczerpującej informacji na temat planowanej obwodnicy poruszył Jan Miśniakiewicz. – Poszedłem do pani Mielnik – zrobiła wielkie oczy. Pani Puchyr i Kopacz też nic nie wiedziały. W końcu zaszedłem do burmistrza Czernka, od którego usłyszałem, że konsultacje są skończone, a przeczytać pism nie mogę, bo... zostały już wysłane do Rzeszowa. Pytam więc: kto z pracowników UM – oprócz burmistrza – odpowiada personalnie za ten temat? Bo jeśli tylko burmistrz, to obawiam się o pracę tego urzędu.

Władza popiera

– O wariacie 7 dowiedzieliśmy się przypadkiem. Wszystko jest zakamuflowane i niedostępne. Przecież UM ma swoją stronę internetową, na której powinny znajdować się takie informacje. Obwodnica jest najważniejszą od kilkunastu lat inwestycją w Sanoku. Nie może docierać do mieszkańców mimochodem i od tyłu – argumentował Marcin Saramak. Burmistrz zobowiązał się do spełnienia postulatów i poparcia sprzeciwu mieszkańców w sprawie wariantu 7. Takie też stanowisko zostało zaprezentowane podczas wtorkowej wizyty przedstawicieli władz miasta w GDDKiA. – Usłyszeliśmy, że wersje, które wydają się nam absurdalne, trzeba udowodnić obliczeniami i rysunkami. Dwoma kanałami będziemy wnioskować, aby wyeliminować wariant 7C i zastanowić się, czy warto inwestować w trzy odcinki obwodnicy. Nasze uwagi przyjęto ze zrozumieniem. Do czerwca będzie to jeszcze konsultowane. Uważamy, że należy poprzeć mieszkańców osiedla. Ważne jednak, by było w tym więcej argumentów racjonalnych, a mniej emocji – stwierdził Stanisław Czernek.

Joanna Kozimor



Tak wyglądają zaproponowane przez projektantów trzy wersje wariantu 7. Wszystkie przecinają San, łącząc się przed Olchowcami z drogą krajową nr 28, biegnącą w kierunku Przemysła. Każda z nich – ze względu na ukształtowanie terenu – oznacza konieczność budowy potężnych estakad, porównywalnych rozmiarami do Tower Bridge. Za jedyne 140 milionów złotych...

Łagodzą cierpienia, przywracają nadzieję, prowadzą akcje charytatywne, pochylają się nad tymi, którzy znaleźli się na skraju ubóstwa. A przy tym dzielą się z drugimi tym, co ma największą wartość – własną krewią, ratując im życie. Mowa o ludziach spod znanego na całym świecie znaku Czerwonego Krzyża. Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi stuknęło 90 lat!

Zarząd Rejonowy PCK w Sanoku jest organizacją powszechnie znaną i cenioną w środowisku, skupiającą w swych szeregach zarówno sędziwych seniorów, jak i nastolatki. To właśnie ta ostatnia grupa nadaje jej wigor i entuzjazm, umiejętnie wykorzystywany przez doświadczonych działaczy – społeczników. Działają w strukturach szkolnych kół PCK, których jest dwanaście, czterech klubów Honorowych Dawców Krwi oraz 158 wolontariuszy. Stery nad całością trzyma zarząd w składzie: Maria Szurek, Aleksander Bogaczewicz, Bogusław Ambicki, Tadeusz Sieczkowski, Witold Janik i Halina Dembiczak, sprawująca funkcję prezesa. – Naszą siłą są nauczyciele, opiekunowie szkolnych kół PCK, wychowujący młode pokolenia w duchu zrozumienia potrzeb drugiego człowieka. Naszą dumą – honorowi dawcy krwi, skupieni w kołach działających: w Autosanie, Komendzie Powiatowej Policji, Zespole Szkół nr 3 oraz przy Zarządzie Rejonowym PCK – powiedziała pani prezes, dziękując wszystkim za humanitarną działalność.

Polski Czerwony Krzyż ma 90 lat!

Z sercem na dłoni



Pamiątkową odznakę „90-lecia PCK” za ogromny wkład pracy i zasługi w działalności Szkolnych Kół PCK z rąk prezesa Zarządu Rejonowego p. Haliny Dembiczak (z lewej) otrzymuje p. Zofia Słotwińska.

Najbardziej wymierną formą zaangażowania ludzi spod znaku PCK jest honorowe dawstwo krwi. Średnio w roku do sanockiego punktu krwiodawstwa trafia ok. 1700 litrów tego bezcennego leku. Z ilości tej aż 1500 litrów pochodzi właśnie od członków HDK.

– To waszą zasługą jest, że w sanockim szpitalu nigdy nie brakuje krwi. Dziękuję wam za to z całego serca – powiedział podczas uroczystego spotkania starosta sanocki Waclaw Krawczyk. Do

punkt skupiający Siostry PCK. Dla wielu starszych, chorych osób właśnie z nimi kojarzona jest ta organizacja. Podziękowania za wytrwałą, pełną poświęcenia pracę Sióstr PCK odbierała

kierownik punktu p. Ewa Radańska.

Nie sposób choćby w skrócie wymienić wszystkich form działalności PCK. Chcąc to uczynić, należałoby jeszcze wspomnieć o szkoleniach i zawodach z dziedziny udzielania pierwszej pomocy, o udziale w Olimpiadach Promocji Zdrowego Stylu Życia, o licznych konkursach poświęconych tematyce pecekwskiej. Finał dwóch ostatnich właśnie odbył się podczas jubileuszowego spotkania. Miało on swoich bohaterów. W konkursie plastycznym pn. „90 lat PCK” zwyciężyła Justyna Wójcik (SP Jaćmierz), przed Danielem Pietrzakiem i Edytą Jaworską (obydwie SP Zahutyń), zaś w konkursie medialnym pierwsze miejsce za prezentację „PCK wczoraj i dziś” przyznano Anecie Wójcik z Zespołu Szkół nr 5.

Jubileusz był okazją, aby dostrzec i docenić społeczników Polskiego Czerwonego Krzyża.

„Pamiątkowym Medalem 90-lecia” uhonorowano: Halinę Dembiczak, Aleksandra Bogaczewicza i Witolda Janika. Kilkunastu działaczy otrzymało okolicznościowe „Odnaki 90-lecia”, inni podziękowania za wkład pracy, za wspieranie humanitarną działalność. Wśród nich znalazły się wszystkie (4) Kluby Honorowego Krwiodawstwa oraz liczne grono opiekunów Szkolnych Kół PCK.

Z gratulacjami dla Jubilata pospieszyli: starosta Waclaw Krawczyk, burmistrz Wojciech Blechar-

czyk, naczelnik Bieszczadzkiej Grupy GOPR Grzegorz Chudzik, przedstawiciel Zarządu Rejonowego PCK w Krośnie Adriana Paszyła oraz prezes Stowarzyszenia Polski Dom Europejski Tomasz Kaleniecki.

W jubileuszowym koncercie dedykowanym społecznikom Polskiego Czerwonego Krzyża wystąpiła Orkiestra Dęta Państwowej Szkoły Muzycznej. Uroczyste spotkanie poświęcone temu wydarzeniu odbyło się 24 bm. w Klubie Naftowca.

Marian Struś

Dyrekcja, Rada Rodziców i Rada Szkoły serdecznie zapraszają

byłych Pracowników, Absolwentów i Sympatyków Zespołu Szkół nr 4 im. Króla Kazimierza Wielkiego w Sanoku (dawna Budowlanka)

na uroczyste obchody Jubileuszu 40 lecia Szkoły, które rozpoczną się 10 grudnia 2009 roku w siedzibie ZS przy ul. Sadowej 21.

W programie:

godz. 11 – okolicznościowa akademii, przekazanie sztandaru społeczności szkolnej

godz. 13 – uroczysta msza św. w kościele pw. Chrystusa Króla ul. Jana Pawła II połączona z poświęceniem sztandaru szkolnego.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

★ Mieszkania bezczynszowe 58,90 m² oraz 69,27 m², w Sanoku, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
★ Mieszkanie 50,73 m², w centrum Sanoka, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
★ Mieszkanie 63 m², w Sanoku, przy ul. Kościuszki, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
★ Mieszkanie 62,30 m², w Sanoku, osiedle Błonie, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
★ Mieszkanie 48,50 m², w Sanoku, osiedle Wójtówstwo, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
★ Mieszkanie 49,90 m², po kapitalnym remoncie, przy ul. Jana Pawła II, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
★ Mieszkanie M-4 (parter), po kapitalnym remoncie, na osiedlu Słowackiego, tel. 661-92-43-60.
★ Mieszkanie 3-pokojowe (II piętro), na Wójtówstwie, cena 3.500 zł/m², tel. 668-62-19-29.
★ Mieszkanie 39,80 m², nowe okna, umeblowane, przy ul. Kopernika, tel. 664-45-94-36.
★ Mieszkanie dwupoziomowe 72 m², przy ul. Stróżowskiej, tel. 792-23-53-77 lub 793-20-31-73.
★ Mieszkanie 48,3 m², po remoncie, nowe okna, niski czynsz, dobra cena, na Wójtówstwie, tel. 605-24-36-60.

★ Lub wynajmę mieszkanie 54 m², przy ul. Sadowej 13 A, tel. 601-94-49-58.
★ Mieszkanie 38,70 m², cena 120.000 zł, tel. 697-59-09-19.
★ Mieszkanie 58 m² lub ziemię na 2-pokojowe, tel. 694-51-72-09.
★ Mieszkanie własnościowe 62,5 m², osiedle Wójtówstwo w Sanoku, tel. 602-59-02-35.
★ Mieszkanie 37,5 m², przy ul. Kopernika, tel. 606-45-35-18.
★ Mieszkanie 63 m² (parter), przy ul. Stróżowskiej, tel. 604-44-98-07.
★ Mieszkanie 36,5 m², po remoncie, w Sanoku + garaż, tel. 669-27-99-93.
★ Mieszkanie 57,20 m², 3-pokojowe, osiedle Błonie, tel. 604-23-99-27.
★ Mieszkanie 48 m², przy ul. Cegielnianej, tel. 13-464-76-43 lub 501-92-33-13.
★ Dom murowany po remoncie z działką 5,91 a w Sanoku, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
★ Nowoczesny dom murowany, z działką 8,09 a, w Sanoku, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
★ Dom murowany z działką 7,09 a, w Sanoku, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
★ Dom w Zahutyniu, tel. 662-60-57-40.
★ Budynek mieszkalny, w Prusieku, tel. 13-494-01-28 lub 606-76-13-97 – BWION.
★ Lub wynajmę lokal 60 m², przy ul. Jagiellońskiej, tel. 604-44-98-07.

★ Garaż, kanał 3 fazy, przy ul. Sadowej, cena 22.000 zł, tel. 609-60-51-09 (po 15).
★ Działkę budowlaną 15 a, w Czerzeżu, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
★ Działkę pod zabudowę 31 a, w Płowcach, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
★ Działkę budowlaną 6,76 a, w Sanoku przy ul. 1000-lecia, Biuro Nieruchomości R&R, tel. 503-72-13-66.
★ Działki budowlane, Zabłotce – Tuchorz, tel. 600-04-51-29.
★ Działkę budowlaną w Baligrodzie, tel. 781-17-59-53.
★ Działkę budowlaną 10,5 a, przy ul. Konarskiego, tel. 604-20-64-94.
★ Działkę budowlaną 20 a, w Trepczy, tel. 691-72-92-54.
★ **Działki budowlane uzbrojone, w Sanoku, tel. 13-494-05-47.**
★ Działki budowlane 11 a, aktualne pozwolenie, atrakcyjne położenie, Bukowsko, tel. 13-464-72-12.
★ Działkę budowlaną 86 a, położoną w Łączkach k. Leska, tel. 13-494-01-28 lub 606-76-13-97 – BWION
Posiadam do wynajęcia
★ Mieszkania komfortowe, umeblowane, w Sanoku, oferta dla biznesmenów, tel. 697-40-01-31.
★ Mieszkanie 50 m², od 12010 r., na dłuższy okres, tel. 603-95-11-47 (po godzinie 16).

★ Pokój z używalnością kuchni i łazienki, tanio, tel. 605-95-31-04.
★ Pokój 1 i 2-osobowy z używalnością kuchni, tel. 697-57-00-33.
★ Pokój, tel. 13-463-39-94.
★ Samodzielne mieszkanie w osobnym budynku, tel. 726-43-65-98.
★ Mieszkanie w centrum Sanoka, tel. 13-463-31-57 lub 600-36-72-23.
★ Lokal handlowy 71 m², przy ul. Jagiellońskiej 66, tel. 668-03-41-89.
★ Lokal ok. 12 m² (II piętro), przy ul. Kościuszki, tel. 697-59-99-28.
★ Powierzchnie magazynowe, handlowe, biurowe, w Sanoku przy ul. Kolejowej, tel. 13-494-01-28 lub 606-76-13-97 – BWION
★ Lokal biurowy, w centrum, tel. 600-04-51-29.
★ Lokale biurowe i magazynowe, atrakcyjna cena, nowoczesne wykonanie, klimatyzacja, możliwa wieloletnia umowa, Bosz Lesko, Parkowa 5, tel. 13 469 90 00-10.

AUTO-MOTO

★ Forda transita 2.5 D (1991), biały, w dobrym stanie, tel. 501-10-78-43.
★ Forda transita (1997), cena 5.500 zł, tel. 606-49-94-92.

RÓŻNE

Sprzedam

★ Trak tarczowy poziomy, stan bardzo dobry, tel. 506-35-62-10.
★ Stemple budowlane 200 szt., cena 6 zł/szt. oraz 3 kubiki deski całówki, dł. 400-500 cm, deska leżakowana w tunelu powietrznym, 3-letnia, cena 750 zł/kubik, tel. 500-05-02-50.
★ Pustak porotherm, wymiary: 24 x 24 x 44 – 500 szt., tel. 500-05-02-50.
★ Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.
★ Wełnę mineralną Knauf 17 cm, rolka 8 m², cena 75 zł/rolka, tel. 788-27-59-35.

PRACA

Zatrudnię

★ Stażystę/kę lub pracownika na stanowisko fryzjer/fryzjerka, Studio Fryzur „Metamorfozy”, ul. Krzywa 10.
★ Firma zatrudni panów i panie z II grupą do pracy w sklepie z odzieżą używaną na terenie Sanoka, tel. 664-03-72-86 lub 600-81-19-76.
★ Szefową kuchni z doświadczeniem w nowo powstającej kawiarni, tel. 606-71-93-92.

Żaluzje

rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

Studio Fryzur
METAMORFOZY
ul. Krzywa 10, Sanok
(parking przy SP nr 2)
tel. 504 026 029
PRZEDŚWIĄTECZNE RABATY!
Czynne: od pon.- pt. 10-20, sob. 8-14
niedziele po wcześniejszym umówieniu
www.metamorfozy.info

★ Spawacza, mechanika, frezera, Firma „Aga”, tel. 795-41-99-10.

Poszukuję pracy

★ Zaopiekuję się starszą osobą lub podejmę się sprzątnięcia, tel. 13-463-42-48.
★ Podejmę się sprzątnięcia, prasowania i mycia okien, w Sanoku i okolicy, tel. 793-77-19-72.
★ Zaopiekuję się dzieckiem + drobne prace, tel. 721-09-12-57.

Korepetycje

★ Matematyka, tel. 600-04-51-29.
★ Angielski do matury, tel. 50 60 80 353.
★ Matematyka – wszystkie poziomy, tel. 509-46-62-64, 13-463-14-32.
★ Historia, WOS, tel. 511-43-92-25.
★ Włoski, hiszpański, tel. 601-25-75-42.
★ Francuski, hiszpański, tel. 507-73-61-72.
★ Język niemiecki, tel. 601-23-93-76.

DREMA-PLUS
Meble kuchenne i pokojowe
został przeniesiony
z ul. Kolejowej (dawny „Flisak”) na ul. Jagiellońską 44 (obok Telekomunikacji)
tel. 13-46-303-56

KARCZMA
SANOK-RYNEK
Przyjmujemy zamówienia na potrawy wigilijne.
(zup, borzuch, uszka, pierogi itp.)
tel./fax: 13-464-67-00
www.karczmasanok.pl

**DREWNO OPAŁOWE
BUK-GRAB SPRZEDAM**
tel. 504 372 240

Usługi Transportowe
osobowe – 9 miejsc
towarowe – 2 tony
Tel. 603-944-679

**PROFESJONALNA OBSŁUGA
WESEL – 100 zł/osobę,
IMPREZ U KLIENTA
WYPOŻYCZALNIA ZASTAWY STOŁOWEJ**
tel. 721-610-054, 600-574-030

**LEGALIZACJA
SAMOWOLI
BUDOWLANYCH**
tel. 507 384 800

**PRACE REMONTOWE,
PŁYTKI, MALOWANIE,
SZPACHLOWANIE**
507 503 969

**Układanie płytek,
remonty, schody
z granitu i posadzki**
tel. 606 499 492

Trwałe przedłużanie i zagęszczanie rzęs
CENY PROMOCYJNE
gabinet kosmetyczny
tel. 600 467 336

**SZYBY SAMOCHODOWE
PRODUKCJA PRZYCZEPEK
DORABIANIE SZYB DO MASZYN
BUDOWLANYCH I LEŚNYCH**
tel. 506-719-894 Sanok

**USŁUGI REMONTOWO
- BUDOWLANE**
Firma remontowo-budowlana Andrzej Fal
tel. 667-459-212

**Cyklinowanie – bezpyłowe,
układanie podłóg,
lakierowanie, renowacje,**
tel. 506-356-210

Beef-San Zakłady Mięsne S.A.
w Sanoku, ul. Mickiewicza 29
ogłaszają przetarg ofertowy na sprzedaż pojazdów:
1. Samochód osobowy marki Ford Focus z silnikiem TDCI 1.8, przebieg 17. tys. km, rok produkcji 2008, pierwsza rej. 2009 rok.
2. Samochód dostawczy marki Ford Transit Connect z silnikiem TDCI o poj. 1.8, przebieg 63 tys. km, rok produkcji 2005.
Oferty można składać do dnia 7.12.2009 (decyduje data wpływu). Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8.12.2009 r.
Pojazdy można oglądać, po uprzednim uzgodnieniu w siedzibie Spółki. Bliższych informacji udzielamy pod nr. tel. 694 462 840; 694 462 838.
Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo do odwołania go bez podania przyczyny.

**OBWIESZCZENIE
BURMISTRZA MIASTA SANOKA
z dnia 27 listopada 2009 r.**
Na podstawie art. 38 ustawy z dnia 3 października o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227) informuje się wszystkich zainteresowanych, że została wydana decyzja administracyjna określająca środowiskowe uwarunkowania zgody na realizację przedsięwzięcia pod nazwą: „**Termomodernizacja obiektów i gospodarki cieplnej Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sanoku w ramach Priorytetu IX- Infrastruktura energetyczna przyznana środowisku i efektywność energetyczna Działania 9.3 Termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej**”, przewidzianego do realizacji na działce Nr 829/4 i 725/20 przy ulicy 800-Lecia 26 oraz na działkach Nr 1577/3, 1577/5, 1577/6, 1577/9 przy ul. Lipińskiego, obręb Posada w mieście Sanok.
Każdy ma prawo do zapoznania się z treścią wydanej decyzji w Urzędzie Miasta Sanoka 38-500 Sanok, ul. Rynek 1 pok. 54 w godzinach pracy Urzędu, w terminie 21 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia tj. do dnia 18.12.2009.

**ELEKTRONARZĘDZIA
BOSCH**
GRUDNIOWE
**SUPER
PROMOCJE!**
Rewir
SANOK, LIPIŃSKIEGO 73
tel. 13 464 22 22

**DYŻURY
W RADZIE MIASTA**
30 listopada (poniedziałek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Antoni Wojewoda
godz. 16-17
3 grudnia (czwartek) pokój nr 33
dyżur pełni radny
Ryszard Karaczkowski
w godz. 17-18

**„BETA”
BIURO TŁUMACZEŃ,
USŁUGI EDUKACYJNE**
• Tłumaczenia uwierzytelnione (przysięgłe) – j. francuski
• Tłumaczenia zwykłe – j. angielski, francuski, niemiecki, rosyjski,
• Nauka języka francuskiego – wszystkie poziomy
tel. 605 251 157, 13 464 76 60

**DYŻURY
W RADZIE POWIATU**
27 listopada (piątek) pokój nr 40
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Robert Pieszczoch
w godz. 12-14
30 listopada (poniedziałek) pokój nr 40
dyżur pełni radny
Bogdan Struś
w godz. 15.30-16.30

Burmistrz Miasta Sanoka
informuje, że wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu, zostanie wywieszony na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta, do publicznego wglądu, w terminie od dnia 30.11.2009 r. do dnia 21.12.2009 r.
Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu wykazanych do sprzedaży nieruchomości na podstawie art. 34 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą złożyć wnioski w tej sprawie do Burmistrza Miasta Sanoka, w terminie do dnia 11.01.2010 r.
Wykaz obejmuje nieruchomości, oznaczone w ewidencji gruntów jako działki: nr 858/50 o pow. 2127 m², nr 858/51 o pow. 3786 m², nr 858/52 o pow. 2025 m², nr 858/53 o pow. 2025 m², nr 858/54 o pow. 2399 m², położone w Sanoku, przy ul. Poetyckiej obręb Olchowce, przeznaczone w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego pod zespół obiektów i urządzeń wielofunkcyjnych usług turystycznych, sportowych i rekreacyjnych z uzupełniającą zabudową hotelową lub pensjonatową.

REKLAMY • OGŁOSZENIA •

KARO ŻALUZJE ROLETY
ul. Jagiellońska 48
tel. 13-464-19-12
od 9.00 do 16.00 **CENY PRODUCENTA**

KPM SERWIS Konrad Miłczanowski
Sklep motoryzacyjny
zaprasza do współpracy warsztaty
RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW

KPM SERWIS Konrad Miłczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodnic 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 013-466-60-25 kom. 0501 708 520

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 13 464-06-91

PROMOCJA
Krzeseła tapicerowane od 80 zł

DOWÓZ GRATIS!

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

MEBLE TAPICEROWANE

Zabudowy wnęk

Garderoby

STANLEY LIBELLA

tel. 0601 162 756

Otwarte: od pon. do pt.: 8-18 sob. 8-14
ul. II Armii WP 31, 38-500 Sanok
tel. 13-463-32-15

MEBLODOM

- PRODUKCJA MEBLI NA ZAMÓWIENIE
- CIĘCIE PŁYTY NA WYMIAR
- PŁYTY MEBLOWE
- BLATY ROBOCZE
- AKCESORIA MEBLOWE

Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”
Rok założenia 1990
Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy

Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 13-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl
cena kursu: KRZYŻOWA

OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY
Kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

Europejski Fundusz Leasingowy
AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU

PROMOCJA
DO KOŃCA ROKU LEASING 0% NA WYBRANE MODELE SAMOCHODÓW!!!

38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
tel: 013-464-22-64, 013-464-22-66
fax: 013-464-22-68

KOMPLEKSOWE UBEZPIECZENIA
w wiodących Towarzystwach ubezpieczeniowych (Ergo Hestia, PZU, Generali, i inne).
ZAPRASZAMY DO BIURA!
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
(Pewnie „Alfa” – bura podłoga „Kawo”)
Biuro czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8:30 - 16:30.
Telefon: 013-464-3333.

KALENDARZE 2010

PLANSZE REKLAMOWE, LITERY PRZESTRZENNE, BANERY, FOLDERY, ULOTKI, WIZYTÓWKI, PIECZATKI, STRONY INTERNETOWE

SANOK, JESIENNA 5, TEL. 693788546, 604409716
E-MAIL: BIURO@GFX.SANOK.PL WWW.GFX.SANOK.PL

OKNA I DRZWI Z PVC I AL

Producent MULTI
Siedziba - Sanok, ul. II Armii WP 40
tel. 013-463-50-44
Biuro handlowe - Sanok, ul. Kościuszki 15
tel. 013-463-43-46
Punkt - Lesko, ul. Piłsudskiego 48
tel. 013-469-80-56

tel. 13-463-29-91
Sanok, ul. II Armii WP 40
czynne od 8 do 17

CISAN

HURTOWNIA PŁYT I AKCESORIÓW MEBLOWYCH
PRODUKCJA MEBLI NA ZAMÓWIENIE
CIĘCIE I OKLEJANIE KRAWĘDZI - PCW, ABS, STENDOTRON - usługowo dla stolarzy
SYSTEMY SEVROLLA i STANLEYA
- do drzwi przesuwanych - ceny producenta
Płyty OSB, meblowe, sklejki
NAJTANIEJ W SANOKU
OSB - cięcie i dowóz gratis

WYSOKIE RABATY
Thermo okna P.P.H.U. „FLASH”

OKNA DRZWI z PVC i ALU

PARAPETY odbiór natychmiastowy

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

DRZWI Z DREWNA
zewnętrzne, wewnętrzne, lakiery wodne „Jazury” do domów, bloków na każdy wymiar pomiary-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”
poleca meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis, ceny konkurencyjne,
Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

VEOLIA TRANSPORT Białystok
Veolia Transport Bieszczady Sp. z o.o. posiada do wynajęcia:

- pomieszczenie o pow. 81 m² (bar + zaplecze)
- pomieszczenia biurowe (różny metraż) mieszczące się w siedzibie Spółki przy ul. Gen. J. Bema 3 w Sanoku

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt telefoniczny pod nr. 13-465-60-90, 667-62-86-44 lub osobiście ul. Gen. J. Bema 3 pok. 21.

Burmistrz Miasta Sanoka
ogłasza otwarty konkurs ofert na realizację zadania z zakresu pomocy społecznej

Rodzaj zadania:
Zadanie – „Zapewnienie gorącego posiłku dla rodzin i osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej (na podstawie decyzji wydanych przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Sanoku).” – 90.000 zł
Termin składania ofert do 21 grudnia 2009 r.
Zasady przyznawania dotacji oraz kryteria stosowane przy wyborze oferty, zostały podane na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka www.um-sanok.e-zet.pl

ROBOTY ZIEMNE, BUDOWLANE tel. 0691 489 259
PRZYŁĄCZA WODNO-KANALIZACYJNE
MELIORACJE I IZOLACJE BUDYNKÓW
WYKOPY FUNDAMENTÓW

USŁUGI KOPARKAMI I MINIKOPARKAMI



TAGEX
power transmission • conveying • specializ
TAGEX POLSKA Sp. z o.o.

NOWOŚĆ!
KOLEKTORY SŁONECZNE NIEMIECKIEJ FIRMY TASOL
KOMPLETNE ZESTAWY SOLARNE

- NISKA CENA,
- NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
- SPRZEDAŻ,
- MONTAŻ,
- SERWIS

tel. +(48) 13 46 38 332, fax +(48) 13 46 46 332, tel. kom. 0605 243 660
e-mail: info@tagex.com.pl, www.tagex.com.pl



KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA IZBA SPÓRNOŚCI
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zarszynie

zakończył realizację projektu systemowego „Czas na aktywność w Gminie Zarszyn” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na rok 2009, współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

W projekcie zrealizowane zostały następujące działania:

1. Poradnictwo Zawodowe – 25 osób
2. Warsztaty poradnictwa psychologicznego – 25 osób
3. Szkolenia zawodowe takie jak:
 - Prawo jazdy kat. C, C+E – 4 osoby
 - Kucharz-dietetyk – 4 osoby
 - Catering – organizacja przyjęć okolicznościowych – 2 osoby
 - Kupiec-handlowiec – 13 osób

W projekcie udział wzięło 25 osób, z których 3 kontynuowały udział w projekcie kolejny rok, 23 osoby zakończyły udział w projekcie, zrezygnowały z przyczyn losowych 2 osoby. Osoby biorące udział w projekcie po zakończonych kursach otrzymały zaświadczenia i certyfikaty (także międzynarodowe), które umożliwią im znalezienie zatrudnienia. Uczestnicy kursu prawa jazdy dodatkowo uzyskali świadectwa kwalifikacyjne na przewóz rzeczy. Wszyscy uczestnicy szkoleń oraz ich rodziny zostali objęci wsparciem finansowym a siedmioro dzieci uczestników projektu wzięło udział w koloniach letnich.

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA IZBA SPÓRNOŚCI
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

PROJEKT „WSPARCIE NA STARCIE - PROGRAM ROZWOJU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI”

Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Priorytet VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich, Działanie 6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia.

Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o. o. zaprasza osoby, które chcą rozpocząć działalność gospodarczą do udziału w projekcie „Wsparcie na starcie – program rozwoju przedsiębiorczości”

Uczestnikami projektu mogą być:

- ☐ osoby zamieszkałe na terenie powiatów: bieszczadzkiego, leskiego lub sanockiego
- ☐ osoby, które nie posiadały zarejestrowanej działalności gospodarczej w okresie 12 miesięcy przed przystąpieniem do projektu

Priorytetowo w procesie rekrutacji będą traktowane:

- ☐ osoby o niskich kwalifikacjach zawodowych
- ☐ ludzie młodzi (18 – 34 lata)
- ☐ kobiety
- ☐ osoby bezrobotne, pozostające w rejestrze powiatowego urzędu pracy łącznie przez okres ponad 12 miesięcy w ciągu ostatnich 2 lat

W ramach projektu oferujemy:

- ☐ bezpłatne usługi szkoleniowe i doradcze

Wsparcie finansowe:

- ☐ wsparcie pomostowe 800 PLN przez 6 miesięcy,
- ☐ dotacja inwestycyjna 48 000 PLN

Informacji o rekrutacji na stronie www.barr-ur.gov.pl oraz w Biurze Projektu

UDZIAŁ W PROJEKcie JEST BEZPŁATNY

BIURO PROJEKTU
Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.
ul. Rynek 17, 38-700 Sanok, Dział
tel. 013-466-40-40, 013-466-40-41
www.barr-ur.gov.pl, www.barr-ur.gov.pl
REGON 142077, NIP 525-200-00-00



Wspomnienie

W mundurze, za kierownicą

Dla 17-letniego Leona Małachowskiego wojna zaczęła się tragicznie. Wracając z Sambora do swego rodzinnego domu w Serednicy, gdy zatrzymali go zwiadowcy Armii Czerwonej. Doprowadzony do NKWD, pod zarzutem szpiegostwa został osadzony w więzieniu i skazany na katorżniczą pracę w łagrach.

– W bydłych wagonach wieszono nas – setki skazańców – z Charkowa do Archangielska, gdzie załadowano nas na statek towarowy, który wypłynął w nieznaną. Krążyły pogłoski, że statek, razem z nami, zostanie zatopiony w morskich odmętach. W psychozie strachu płynęliśmy przez Morze Białe, Barentsa, Peczorskie, w towarzystwie ruskich więźniów, pospolitych przestępców, którzy znęcali się nad nami. Peczorą, a następnie Usą, dopłynęliśmy do miejscowości Narjan-Mar, która była punktem zbornym dla tysięcy nieszczęśliwców. Wpędzono nas na barki, po 150 osób na każdą, które w nieznaną holowały parostaki. Gdy na przeskodzie stanął łódź skuwający rzekę, w dalszą drogę ruszyliśmy piechotą. Celem była oddalona o 80 kilometrów miejscowość Abieź. W drodze prawie połowa skazańców zmarła z wycieńczenia, głodu i mrozu.

– Po przybyciu do celu ubrano nas w kufajki i buty waciaki oplecio-

ne lipowym tykiem. Dostaliśmy wodnistą zacierkę, garnek razowej mąki i popędzono nas tundra w stronę oddalonego o 10 kilometrów łagru. Na miejscu zastaliśmy ziemianki, które stały się naszymi domami. Warunki na pograniczu życia i śmierci. Głód, mroź i mordercza praca przy budowie torów kolejowych. Utało się powiedzenie, że każdy podkład pod szyny znaczone był utratą życia skazańca – opowiadał swoim synom i wnukom pan Leon. Umierali z dala od swych rodzin, chowani byle gdzie, w nieludzkiej ziemi. Codziennie do ich łagru doprowadzano kolejne kolumny obdartych, wyczerpanych i przemarzniętych skazańców.

Jesienią 1941 roku skazaniec Małachowski otrzymał wezwanie do zgłoszenia się w Armii Polskiej formowanej w ZSRR pod dowództwem gen. Andersa. Ruszył z kilkoma kolegami pieszo do miejscowości Pieczory, oddalonej od łagru

o ok. 250 km, skąd pociągiem mieli się udać do miejscowości Buzuluk, będący punktem werunkowym. Niestety, nie dostali biletów. Musieli wrócić do swego łagru. Po tem pojawiło się drugie wezwanie do bliższego punktu werunkowego w Kottas, ale niczym tam dotarli,



ARCHIWUM PRZEWANIE

dowiedzieli się, że armia Andersa opuściła już teren ZSRR.

W 1942 roku Leon Małachowski powołany został do 33 Pułku Pancernego w Wołodzie, gdzie ukończył Szkołę Samochodową Broni Pancernych. Na przełomie lat 1942-1943 dowodził żywnością i amunicją na front stalingradzki dla 152 Dywizji Piechoty, służąc pod rozkazami dowództwa radzieckiego. Tak było do 17 maja 1944 roku. Wtedy to został odkomenderowany pod rozkazy dowództwa polskiego w Żytomierzu, gdzie w 3. Szkoleniowym Pułku Pancernym pełnił funkcję instruktora nauki jazdy kierowców.

– Początkiem 1945 r. – opowiadał pan Leon – podczas przeprawy samochodów przez przewoźniczy most, gdzieś między Warszawą a Poznaniem, uległem wypadkowi, w którym doznałem uszkodzenia kręgosłupa, stawu kolanowego i wstrząsu mózgu. Znalazłem się w wojskowym szpitalu. Gdy tylko stanąłem na nogi, pułkownik Artiemenko, Rosjanin, dowódca 24 Pułku Artylerii Samochodowej, przejęty moim losem, mianował mnie swoim kierowcą sztabowym.

16 kwietnia 1945 roku pułki II Armii Wojska Polskiego ruszyły do forsowania Nysy Łużyckiej. Wśród nich był 1 Drezdeński Korpus Pancerny Wojska Polskiego, w skład którego wchodził 24. Pułk Artylerii Samochodowej, w którym służył Leon Małachowski. Jego pułk znalazł się w okolicach Zolden, skąd został przetrzucony pod Budziszyn. Jeszcze nie do końca zdrowy jeździł na linię frontu, wykonując rozkazy dowódców. Tam nadeszła do nich radosna nowina: kapitulacja hitlerowskich Niemiec! Łzy radości, uściski, a potem smutna refleksja: zginęło wielu kolegów, znacząc swój chlubny szlak bojowy brzożowymi krzyżami.

Niedługo dane im było cieszyć się ze zwycięstwa, gdyż zaraz otrzymali rozkaz wymarszu do Czechosłowacji, w celu rozprawienia się z niedobitkami armii Własowa. Po zlikwidowaniu „własowców” dotarli do Mielnikowa, gdzie wreszcie mogli trochę odpocząć. – Tam, po śmierci płk. Artiemenki, powołano mnie na stanowisko kierowcy nowo mianowanego dowódcy jednostki płk. Kolesnikowa. Jednostkę skoszarowano k. Kalisza, skąd

ruszyliśmy do Cieszyna, a następnie do Gliwic, gdzie odbyła się wspaniała defilada 4 Korpusu. Nie kryjąc dumy i radości, jechałem odkrytym mercedesem, wioząc mego dowódcę – wspominał pan Leon.

28 lutego 1946 r. kpr. Leon Małachowski, na skutek złego stanu zdrowia, został zwolniony ze służby wojskowej. Tym samym jego szlak wojenny dobiegł końca. Po długotrwałym szpitalnym leczeniu zaczął pracować jako kierowca w Operze Śląskiej w Bytomiu. Jednak cały czas coś ciągnęło go w stronę ukochanych Kresów. W 1961 roku osiadł w Sanoku, gdzie przez ponad 20 lat był taksówkarzem. O swych wojennych przygodach i przeżyciach chętnie opowiadał młodym ludziom, jako działacz Związku Inwalidów Wojennych. Bardzo lubił i przeżywał te spotkania.

Za wzorową służbę wojskową, pracę zawodową i społeczną, Leon Małachowski otrzymał wiele odznaczeń i wyróżnień m.in.: medal „Za Pobięciem nad Niemcami 1941-1945”, „Za Odrę, Nysę i Bałtyk”, „Za udział w walkach o Berlin”, „Order Wielkiej Wojny”, a także Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski i wiele innych. Bardzo je sobie cenił. Wielką satysfakcją sprawiło mu mianowanie na stopień podporucznika Wojska Polskiego, nadane przez Prezydenta RP w 2001 roku.

Odszedł początkiem października 2009 roku, mając blisko 87 lat. Żegnała Go rodzina, koledzy kombatancki, związkowcy ZIWW, przyjaciele. Odszedł zesłaniec radzieckich łagrow, uczestnik wojennej zawieruchy, frontowy bohater. Już nigdy nikomu nie opowie o tamtych okropnych czasach.

Marian Struś

KRZYŻÓWKA NR 48

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać napocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): **I nagroda** – gotówka 30 zł Tygodnik Sanocki. **II** – 20 zł (gotówka), **III** – wypożyczenie 3 płyt DVD (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia płyt DVD Video i Blu-Ray Disc „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”). Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie.

| | | | | | | | | | | | | | | | | |
|--------|--------|---------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 |
| OPROK | GAŁOZI | ODCISKA | OWYMI | OWYMI | OWYMI | OWYMI | OWYMI | OWYMI | OWYMI | OWYMI | OWYMI | OWYMI | OWYMI | OWYMI | OWYMI | OWYMI |
| SEZON | WOLU | WOLU | WOLU | WOLU | WOLU | WOLU | WOLU | WOLU | WOLU | WOLU | WOLU | WOLU | WOLU | WOLU | WOLU | WOLU |
| KOLEJE | ZYGA | LOR | LOR | LOR | LOR | LOR | LOR | LOR | LOR | LOR | LOR | LOR | LOR | LOR | LOR | LOR |
| KWADRO | WACIO | YORU | YORU | YORU | YORU | YORU | YORU | YORU | YORU | YORU | YORU | YORU | YORU | YORU | YORU | YORU |
| WYBOR | CIĘZ | URANI | URANI | URANI | URANI | URANI | URANI | URANI | URANI | URANI | URANI | URANI | URANI | URANI | URANI | URANI |
| WYBOR | OWE | DRZWI | DRZWI | DRZWI | DRZWI | DRZWI | DRZWI | DRZWI | DRZWI | DRZWI | DRZWI | DRZWI | DRZWI | DRZWI | DRZWI | DRZWI |
| BURD | PEŁNA | PEŁNA | PEŁNA | PEŁNA | PEŁNA | PEŁNA | PEŁNA | PEŁNA | PEŁNA | PEŁNA | PEŁNA | PEŁNA | PEŁNA | PEŁNA | PEŁNA | PEŁNA |
| BYCIE | BRWU | JEDU | JEDU | JEDU | JEDU | JEDU | JEDU | JEDU | JEDU | JEDU | JEDU | JEDU | JEDU | JEDU | JEDU | JEDU |
| BOHUN | ZPO | WIED | WIED | WIED | WIED | WIED | WIED | WIED | WIED | WIED | WIED | WIED | WIED | WIED | WIED | WIED |
| ODZ | WYAP | WYAP | WYAP | WYAP | WYAP | WYAP | WYAP | WYAP | WYAP | WYAP | WYAP | WYAP | WYAP | WYAP | WYAP | WYAP |

Rozwiązanie krzyżówki nr 46:

JAKA ROBOTA TAKA ZAPŁATA

1. Sabina Kurasik, ul. Sadowa, 2. Marzena Sumara, ul. Cegielniana, 3. Anna Cwian, Trepcza-Glinice.

Krytyka to nie pomysł

W ostatnim „Tygodniku Sanockim” został zamieszczony tekst pt. „No i mamy wreszcie pomysł na Sanok”, pod którym podpisała się dziesiątka radnych. Tekst, jako całość, nie wzbudził swojej treścią mojego zdziwienia, bo potwierdza regułę: jeżeli nie ma się nic na koncie swojej działalności, trzeba przynajmniej skrytykować to, co robią inni. To jest pomysł autorów na nasze Miasto.

Mimo spodziewanego tonu repliki radnych, muszę z całą mocą oświadczyć, że stwierdzenie piszących, jakoby inicjatywa ustanowienia Patronem Sanoka św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego i budowa pomnika były działaniem czysto politycznym – cyt.: „do promowania własnego Stowarzyszenia i kampanii wyborczej” – jest po prostu obraźliwe. To jedno wielkie kłamstwo! Nikt z członków Stowarzyszenia Wiara-Tradycja-Rozwój nie kandydował w wyborach do Sejmu i Sena-

tu RP. Zarzuty te obrażają uczucia religijne nasze i wielu sanoczan. Warto przypomnieć, że Uroczysta Sesja, która odbyła się 9 października 2007 r. była wielkim wydarzeniem patriotycznym, szczególnie dla młodego pokolenia, ponieważ uczestniczyły w niej delegacje szkół sanockich. W historii miasta wydarzenie to zostanie zapisane złotymi zgłoskami.

Sugestia autorów, jakoby msza św. odprawiona na sanockim Rynku 15 października 2008 r. miała być promocją na-

szego Stowarzyszenia, jest karygodna, z całą pewnością niegodna samorządowców, którzy jednocześnie optują za powołaniem Komisji Etyki. Należy podkreślić, że ci sami radni, nie będąc przekonani do naszej inicjatywy, ze zwykłego koniunkturalizmu politycznego głosowali za uchwałą o ustanowieniu Patrona, a obecnie zaangażowali się w działania na rzecz budowy pomnika.

Ocenę tego pozostawiam sanoczanom.

Prezes Stowarzyszenia Wiara-Tradycja-Rozwój Radna Rady Miasta Sanoka Maria Szalankiewicz-Skoczyska

PS Do pozostałej treści tekstu „No i mamy wreszcie pomysł na Sanok” odniesiemy się w odpowiednim czasie.

W odpowiedzi Pani Prezes WTR, tudzież Internautom z portalu esanok

... Jednak cenzura istnieje i o wolności prasy w wydaniu sanockim możemy tylko pomarzyć... (słowo wstępne do oświadczenia zamieszczonego na esanok przez p. Marię Szalankiewicz-Skoczyską).

Mocne słowa. Szokują w wydaniu Pani Prezes Stowarzyszenia Wiara Tradycja Rozwój, która otrzymała ode mnie zapewnienie, że przekazany przez nią tekst oświadczenia zostanie zamieszczony. Tak jak i inne, które wcześniej kierowała do „TS”. Pech chciał, że do tego numeru nadeszło kilka ważnych odpowiedzi związanych z publikacjami zamieszczonymi tydzień wcześniej i trzeba było dokonać wyboru. Uczyniłem to, wybierając głosy Marszałka Województwa i Starosty Sanockiego, dotyczące bardzo istotnego tematu odrzucenia wniosków

miasta i powiatu złożonych do programu tzw. schetynowek. Uznałem, że Czytelnicy w pierwszej kolejności chcieliby wiedzieć, kto sprawił, że sanockie wnioski przepadły. Ocenilem, że oświadczenie Pani Prezes WTR w sprawie, w której wypowiedziały się już obydwie strony, może tydzień zaczekać.

Chcę zaznaczyć, że nie zamieszczając oświadczenia, o którym mowa, nie dopuściłem się żadnego złamania prawa. Artykuł 32 Prawa Prasowego mówi, iż „sprostowanie, bądź odpowiedź skierowane do redakcji, winny

zostać zamieszczone w najbliższym lub jednym z dwóch następujących po nim przygotowywanych do druku numerów”.

Wczytując się w opinie, jakie pojawiły się po uruchomieniu „afery” na portalu esanok, nasuwa się na myśl stara polska mądrość, mówiąca o tym, że „Kto sieje wiatr, zbiera burzę”. Przy okazji liczę na to, że Pani Prezes WTR ze chce wziąć pod uwagę także racje tych, którzy uważają, że: „... „TS” nie jest miejscem prywatnych polemik radnych miasta. (...) To nie śmietnik, w którym każdy kto chce składać oświadczenia, może mieć swoją rubrykę. (...) To pismo mieszkańców, a nie arena do walk politycznego zaścianka.”

Z poważaniem
Marian Struś
– redaktor naczelny TS

Maraton „łyżew krótkich”

SHORT-TRACK: Międzynarodowe Zawody Danubia Series Open – Sanok Cup. „Łyżwy krótkie” wreszcie miały u nas promocję z prawdziwego zdarzenia. Ponad 260 startujących z 16 krajów, sporo kibiców i duże emocje. A do tego dwa brązowe medale reprezentantów MOSiR-u.

Trzy dni zmagania w „Arenie” okazały się shot-trackowym maratonem, ale z wieloma ciekawymi momentami. Zawody toczyły się pod dyktando reprezentantów Węgier i Korei, którzy wygrywali większość kategorii. Bardzo widowiskowe były wyścigi sztafet, dostarczające dużych wrażeń kibicom. A ci dość chętnie zaglądali na lodowisko, według szacunków przewinęło się ponad tysiąc osób. Dla niektórych wyścigi na krótkim torze to nadal swego rodzaju łyżwiarska egzotyka, choć po Danubii, która w Sanoku organizowana była już po raz czwarty, z pewnością zyska nowych sympatyków.

Reprezentanci MOSiR-u, czyli podopieczni Małgorzaty Baran i Romana Pawłowskiego, mieli swoje triumfy. W łączonym wyścigu sztafetowym juniorów C, D i E na dystansie



Na torze krótkim często walczy się „bark w bark”

2000 metrów brązowy medal zdobyła drużyna naszych chłopców, jadąca w składzie: Hubert Staruchowicz, Mateusz Bobko i Sebastian Hydzyk.

Miejsce 3. w wieloboju zajęła też Karolina Żdziebko, startująca w najmłodszej kategorii dziewcząt, czyli juniorkach F. Nasza zawodniczka była 3. we wszystkich wyścigach – na 222,

Trans-Gaz znów liderem

Sanocka Halowa Liga Piłki Nożnej „Ekoball”, X kolejka. Po wygranej z Dar-Medem drużyna Trans-Gazu ponownie na czele tabeli. Zmieniła ekipę Media Market, której prowadzenie odebrała porażka z Multi Oknami.

„Czarne koszule” planowały wysokie zwycięstwo, tymczasem do przerwy było tylko 3-2. Potem jednak bramki zaczęły padać hurtowo i skończyło się kolejną dwucyfrową porażką „Medyków”. Tras-Gaz wiedział, że wygrana daje fotel lidera, bo „Medialni” polegli w starciu z obrońcami tytułu. Mecz się dobrze nie rozpoczął, a już był ustawiony – po 26 sekundach Multi Okna prowadziły 2-0. Do zwycięstwa poprowadził je Sylwester Biesiada, strzelec 4 goli.

Inne mecze bardziej wyrównane. Kingsi tracił do Transbudu

już 3 bramki, remis udało się uratować dopiero w końcówce. Geo-Eko jednym golem wygrało z Dom-Elbo, a hat-tricka ustrzeżił

trudne warunki. **(bart)**
Dom-Elbo – Geo-Eko 5-6 (3-2); K. Malik 3, Biskup, Michalak – Kuzio 3, Florek 2, Matuszewski. **Agenda 2000 – FC Wisbud 7-5 (3-3)**; Adamski 3, Gruszecki 2, Mackiewicz, Fabian – Zajdel i Tabor po 2, Staruchowicz. **Harnaś-Błonie – Handlowcy 8-4 (3-0)**; Bukowski 3, Kłodowski i Świder po 2, Stec – Bernat 2, samobójcza, Smiszkievicz. **Media Market – Multi Okna 2-6 (1-4)**; Rygiak, Pęczak – Biesiada 4, Pałysz 2. **Magistrat – HTP Brzozów 4-2 (1-1)**; Zagórda, Miklicz, Płoucha, Biłas – Mehmedovic 2. **Trans-Gaz Karchery – NZO Dar-Med 13-4 (3-2)**; K. Piotrowski 3, Klepacz, Zacharski, Haduch, Kociuba po 2, G. Piotrowski, Hnat – Skalko 3, Sadlik. **Kings Horn – Transbud 7-7 (3-4)**; Koczera i J. Sieradzki po 2, Burczyk, Rygiak, Wójcik – Kowalczyk 4, Siwik 3.

Ambicki zatrzymał Ambickich

Sanocka Liga Unihokeja „Blast Floorball”, IX kolejka. Koniec pierwszej rundy z niespodzianką: Iwoniczanka lepsza od drużyny Faher Automatyka, która wcześniej wygrała wszystkie mecze.

Po wysokich zwycięstwach nad mistrzami poprzednich edycji – Energy&Electric Systems i Cleanstarem24, wszyscy sądzili, że lider zakończy rundę z kompletem punktów. W ostatniej kolejce sposób na Famera znaleźli jednak młodzi zawodnicy „Mineralnych”. Co ciekawe, bramkostrzelnych braci Macieja i Michała Ambickich zatrzymał... Maciej Ambicki, czyli świetnie tego dnia dysponowany bramkarz Iwoniczanki.

Bliski niespodzianki był Wulkanex, który w meczu z esanok.pl prowadził już 6-3. Drużyna portalu internetowego zdołała wyrównać i wygrała w karnych. Pozostałe spotkania pod dyktando faworytów. Bliscy dwucyfrowki byli „Elektrycy” (4 gole Damiana Popka) w meczu z Czeskim Teamem, choć najwyższe zwycięstwo odniósł Cleanstar24, pokonując Galileo Komputery. Więcej walki było w meczu InterQ z El-Budem, wygranym przez „Komputerowców”. **(bb)**



Podczas rozgrywek w ZS 3 bramkarze mają duże pole do popisu.

esanok.pl – Wulkanex 7-6 pk (3-4, 3-2); Dorotniak 3, W. Milczanowski, T. Milczanowski, Sobolak – Dzia 2, Zibura, Radożycki, Buczkowicz, Pasierbowicz; k: Sobolak, W. Milczanowski – Pasierbowicz. **InterQ – El-Bud 6-3 (2-1)**; Janik i Zadylak po 2, Cieply, Solon – Zacharski, Polański, Sobkowicz. **Iwoniczanka – Faher Automatyka 5-2 (3-1)**; Polański i Milczanowski po 2, Mataczyński – Dmitrak, Michał Ambicki. **Cleanstar24 – Galileo Komputery 7-2 (5-0)**; Rudy, Milan i Karnas po 2, Kostecki – Milczanowski, Wołoszczak. **Energy&Electric Systems – Czeski Team 9-5 (4-1)**; D. Popek 4, Padiasek 3, Kobylarski, G. Popek – Mirosław Cybuch 3, Marcin Cybuch 2.

„Życiówka” i zwycięstwa

Łyżwiarze Górnika walczą już na wszystkich frontach. Maciej Biega poprawia swoje rekordy w Pucharze Świata, Robert Kustra wygrywa w Pucharze Polski, a Marcel Drwięga w rozpoczętych właśnie Ogólnopolskich Zawodach Dzieci.

Drugie zawody Pucharu Świata rozegrano w holenderskim Heerenveen. Wprawdzie Biega zajęł dalsze lokaty niż podczas inauguracji (27. i 25. miejsce w wyścigach na 500 metrów grupy B), ale czasem 36,55 pobił rekord życiowy o 0,16 sekundy. Jeżeli forma będzie systematycznie rosła, to może w tym sezonie osiągnąć cel, jakim jest zejście poniżej 36 sekund.

Terminy Pucharu Świata na razie pokrywają się z Pucharem Polski, więc Kustrze odpadają najgroźniejsi rywale. Dlatego też, mimo wyników dalekich od „życiówek”, pewnie wygrywa. W Tomaszowie Mazowieckim powtórzył osiągnięcia z Warszawy, znów zajmując 1. miejsce na 3 i 5 km. Czasy miał jednak gorsze, odpowiednio 4.22.07 i 7.19.02. Znow przyzwyczajony wypaść Mateusz Chabko, aż 4 razy plasu-

jąc się w dziesiątkach. Był 5. na 1500 m, 6. na 500 m, 7. na 3000 m i 8. na 5000 m. Warto jeszcze wspomnieć o dwóch 9. lokatach Kamila Ziembę (3 i 5 km).

Inauguracja OZD miała miejsce na stołecznych „Stęgach”. W kategorii 13 lat Marcel nie dał szans rywalom, wygrywając wszystkie wyścigi. Syn trenera Marka Drwięgi trzy razy był najszybszy na 500 m, także na kilometr finiszował jako pierwszy. W wieloboju 3. miejsce zajął Patryk Grzebiel, 4. był Jakub Kwolek. Zawodnicy ci, uzupełnieni Dawidem Kwolkim, zajęli 2. miejsce w sztafecie 4x400 m. Wśród dziewcząt Górnik miał tylko dwie reprezentantki – zarówno Pamela Kuśnierz (11 lat), jak i Joanna Wołkowicz (12 lat) zajęły 6. lokaty w wieloboju.

(bb)

„Niepodległość” Komunalnych

Szachiści Komunalnych zaliczyli „Turnieje Niepodległości” w Ustrzykach Dolnych i Przeworsku. Wśród seniorów dwukrotnie najlepszy był Daniel Kopczyk, w kategorii juniorów pierwszą imprezę wygrał Dawid Wojtowicz.



Dawid Wojtowicz (z prawej) w pojedynku z Albertem Dębińskim. W głębi, po lewej, Daniel Kopczyk.

W Ustrzykach rywalizowało 5 klubów, z których Komunalni okazali się zdecydowanie najlepszymi drużynowo. W seniorach zwycięstwo z kompletem 9 punktów odniósł Kopczyk, miejsce 3. zajął Marian Gołkowski, a 4. Piotr Biodrowicz. W juniorach całe podium dla naszych zawodników – wygrał D. Wojtowicz przed swoim bratem Patrikiem i Albertem Dębińskim. Wśród juniorków 1. miejsce dla Saby Adamskiej.

W Przeworsku obsada była znacznie mocniejsza – startowało ponad 130 osób, reprezentujących kilkanaście klubów z Podkarpacia i Ukrainy. Mimo tego Kopczyk znów okazał się bezkonkurencyjny, pokonując m.in. mistrzów zza wschodniej granicy. D. Wojtowicz tym razem spróbował sił w rywalizacji z seniorami, zajmując 31. miejsce. Pozycję niżej uplasował się jego trener Marek Kielar. W kat. do 15 lat pozycję 3. wywalczył P. Wojtowicz. **(blaz)**

Była walka

W kolejnym meczu „na szczycie” III ligi siatkarsze TSV ulegli MOSiR-owi Jasło, ale po grze lepszej niż w spotkaniu z Resovią.

Choć nie udało się zdobyć nawet punktu, wynik mógł być odwrotny. Mowa o sytuacji z I partii, gdy przy setbolu dla TSV sędzina odgwizdała błąd Krzysztofa Kocura. Z decyzją nie zgadzał się trener Wiesław Semeniuk – Sam jestem sędzią i moim zdaniem „wystawa” była czysta. Mieliśmy piłkę w ataku, który mógł dać nam pierwszego seta. Drugiego wygraliśmy, a prowadząc 2:0 zwycięstwo byłoby o krok. Cóż, to tylko teoria, w dwóch ostatnich partiach gospodarze byli lepsi. Najważniejsze jednak, że zagraliśmy dobre zawody, dużo lepsze niż z Resovią – powiedział po meczu szkoleniowiec TSV. **MKS MOSiR Jasło – TSV Mansard Sanok 3:1 (27, -26, 19, 18).** **(b)**

Coraz lepiej, coraz dalej

Pięciu skoczków narciarskich TS ZAKUCIE Zagórz uczestniczyło w zawodach rozgrywanych w Bad Freienwalde k. Berlina, będących Mistrzostwami Branderburgii. I co najważniejsze, wszyscy wystąpili w czołowych rolach, a konkurowali z rywalami z czterech innych krajów.

Dobłą passę rozpoczął Michał Milczanowski, który startując w grupie 13-14-latków zwyciężył na skoczni K-40 i zajął II m. na K-60. Jeszcze ładniej wyglądało podium w kategorii 15-16-latków, które w całości zajęli polscy skoczkowie z Zagórz. Zwyciężył Gabriel Majcher przed Adamem Rudą i Kamilem Bańczakiem. I wreszcie kategoria 17-18-latków, w której też triumfował zagórzanin, a był nim Dawid Bańczak.

Ci sami zawodnicy startowali również w kombinacji norweskiej (skoki + biegi). W gronie 15-16-latków nasza trójka powieliła swój wyczyn, nie wpuszczając nikogo na podium, zaś w kat. 13-14-latków na III m. uplasował się Milczanowski.

Z niecierpliwością czekamy na zimę, na śnieg i występy zagórzan w zawodach ogólnokrajowych. Mamy nadzieję, że już będzie o nich słychać. Oby tak jak w niemieckim Bad Freienwalde. **emes**

Ligi młodzieżowe

HOKEJ. Juniorzy: Ciarko KH Sanok – Stoczniovec Gdańsk 3-4 (1-3, 1-0, 1-1); M. Solon 2, D. Cieply. **Ciarko KH Sanok – Stoczniovec Gdańsk 3-1 (0-0, 2-0, 1-1)**; M. Solon, D. Hućko, Piegoń. **Młodzicy: Ciarko KH Sanok – Slovan Gelnica 12-4 (5-0, 4-1, 3-3)**; Suchecki 8, P. Bar, Żądło, Guła, Bielec. **MMKS II Nowy Targ – Ciarko KH Sanok 12-6 (5-4, 4-2, 3-0)**; Sawicki 2, Paweł Szłaga, Suchecki, Bar, Guła. **Żacy: Ciarko KH Sanok – Slovan Gelnica 5-4 (2-4, 1-0, 2-0)**; Burczyk 2, Fal, Kielar, Januszczak. **Ciarko KH Sanok – MMKS Nowy Targ 2-16 (2-7, 0-3, 0-6)**; Januszczak, Łukowski. **Ciarko KH Sanok – MMKS Nowy Targ 0-10 (0-4, 0-0, 0-6)**. **KTH Krynica – Ciarko KH Sanok 5-1 (2-0, 0-0, 3-1)**; Łukowski. **Żacy młodsi: KTH Krynica – Ciarko KH Sanok 4-5 (1-2, 2-3, 1-0)**; Kielar 2, Oberc, Skokan, Bednarz.

SIATKÓWKA. Juniorki: Sanoczanka PBS Bank Sanok – Karpaty MOSiR Krosno 3:1 (-19, 21, 12, 14). Tabela: 1. Sanoczanka (15, 21:5). **Juniorzy: Karpaty MOSiR Krosno – TSV Mansard Sanok 3:1 (21, -22, 11, 23)**. Tabela: 1. Resovia I Rzeszów (14, 21:2); 5. TSV (8, 9:19). **Kadetki: Sanoczanka PBS Bank Sanok – UKS I LO Łańcut 10:3 (-20, -18, -17)**. Tabela grupy A: 1. MKS V LO I Rzeszów (2, 3:0); 3. Sanoczanka (1, 0:3). **Młodzicy: TSV Mansard Sanok – Resovia II Rzeszów 0:2 (-20, -21)**. **TSV Mansard Sanok – Resovia I Rzeszów 1:2 (-21, 15, -13)**. Tabela: 1. TSV (13, 12:6). **(b)**

Niedźwiadki nie śpią

Gdy nie idzie seniorom, radość przynoszą kibicom najmłodsi hokeiści z klubu „Niedźwiadki MOSiR”, choć wolelibyśmy, aby i jedni i drudzy grali jak z nut.

Dobry występ „Niedźwiadków” w turnieju w Toruniu, zakończony zdobyciem II miejsca, nasza hokejowa młodzież potwierdziła drugim swoim występem na turnieju w Janowie, gdzie też zajęła II m., ustępując jedynie gospodarzom.

W swojej grupie sanoczanie pokonali Katowice 13-2, a następnie rozegrali się z Sosnowcem 6-0, awansując tym samym do półfinału. Tu sprawili miłą niespodziankę pokonując Podhale Nowy Targ 5-1. W finale zmierzli się z Naprzodem Janów, ulegając mu po zaciętym meczu 3-2. Pojedynek ten skomentowali krótko: – Trudno się gra z gospodarzami!

Przypomnijmy turniej w Toruniu, w którym „Niedźwiadki” poko-

nały Sosnowiec 3-0, a następnie wygrały w rzutach karnych 4-3 z Cracovią. W półfinale poradziły sobie z Mazowszem Warszawy (3-1), ale już w finale nie dały rady gospodarzom, przegrywając z Toruniem 3-2.

Dziś „Niedźwiadki MOSiR” wybierają się na kolejny turniej, który rozegrany zostanie w Tychach. Zagrają w nim z Malborkiem, Gdańskiem, Nowym Targiem i... „Niedźwiadkami” Gdynia (chyba chodzi o misie polarne). Chcąc zająć co najmniej II miejsce, co będzie równoznaczne z wiansem do finałowego turnieju z udziałem najlepszych drużyn w tej kategorii wiekowej (9-10-latków) w Polsce. Odbędzie się on wiosną w Tychach. **(emes)**

Czas plebiscytów

Urząd M. Sanoka wraz z urzędami w Krośnie i Jaśle oraz tygodnikiem „Nowe Podkarpacie” organizują I Plebiscyt na Najpopularniejszego Sportowca Podkarpackiego Trójmiasta w roku 2009.

Informujemy, że kandydatury można zgłaszać do godz. 15 w dniu 2 grudnia u zastępcy naczelnika Wydziału Promocji UM w Sanoku Wojciecha Pajestki (Rynek, pokój nr 63). Po tym terminie kandydatury nie będą przyjmowane.

Regulamin plebiscytu znajduje się na stronie internetowej „Nowego Podkarpacia” www.podkarpacie.media.pl oraz na

stronie internetowej www.sanok.pl

Zgłoszenie powinno zawierać: krótką charakterystykę kandydata, datę urodzenia oraz jego zgodę na kandydowanie, zdjęcie (wraz ze zgodą na jego publikowanie w związku z promocją imprezy) oraz adres pocztowy kandydata i telefon kontaktowy (do wiadomości organizatora).

Są zwycięstwa!

Na naszych oczach zmienia się CIARKO KH Sanok. Już potrafi odesłać przeciwnika do narożnika, jak było to z KTH, czy podjąć walkę i zwyciężyć ze Stoczniovcem, uważanym za jedną z liczących się drużyn w kraju. Na trybunie powraca atmosfera z dawnych lat, ożywają nadzieje. Cieszą się kibice, cieszą zawodnicy.

Pierwsza liga to nie ekstraklasa

CIARKO KH SANOK – KTH KRYNICA 8-1 (3-1, 3-0, 2-0)

1-0 Kaljuste – Cacho (5), **2-0 Vozdecky** (7), **3-0 Vozdecky** – Cacho (9), **3-1 D. Bulanda** – Błażowski – Zabawa (15), **4-1 Cacho** – Vozdecky – Kaljuste (30, w przewadze), **5-1 Kostecki** – Milan – Mermer (37), **6-1 Cacho** – Ćwikła (40, w osłabieniu), **7-1 Cacho** – Ćwikła – Rapała (46, w przewadze), **8-1 Kostecki** – Bigos – Milan (52, w przewadze).

Mocno rozpoczęli pojedynek z KTH sanoczanie. Do 15 minuty goście nie oddali ani jednego strzału na bramkę Jańca. W tym czasie sami strzelili 3 gole, wszystkie ze strzałów „stranierich”. Pięknie wpisał się do drużyny obrońca estoński Kaupo Kaljuste, otwierając wynik na 1-0, dwa kolejne były dziełem autorskich sztuczek technicznych Martina Vozdeckyego. Wprawdzie za nieuwagę pierwszej piątki gospodarze zapłacili honorową bramką katechetów, ale już było wiadomo, że I-ligowiec nie jest w stanie im zagrozić. W II tercji padły kolejne trzy gole, z których dwa były dziełem Viliama Cacho, najlepszego zawodnika na taflach. Jedno trafienie zanotował Robert Kostecki, broniąc honoru I ataku. To była tercja, w której ten atak miał szansę na zdobycie 4-5 bramek. Skończył skromnie na jednej. W III tercji Cacho i Kostecki do-

żyli po jednym голу, a szanse na punkty miał też czwarty atak, który trener Rohacik wprowadził do gry. Nie wykorzystał ich.

Zdecydowane zwycięstwo CIARKO KH nad KTH obejrzała 2-tysięczna widownia, dziarsko do-

pingując swoją drużynę. Widać było, że wymazała już z pamięci fatalną I rundę, wypełnioną pasmem porażek. Jeśli moglibyśmy o coś prosić, to jedynie o zrezygnowanie z piosenki, w której jest mowa o tym, co należy robić z PZHL.

Powiedzieli po meczu:



Lubomir Rohacik (trener CIARKO KH)

– Nie chcę oceniać poziomu gry rywala, ale potrzebne nam było takie zwycięstwo, udowodnienie samemu sobie, że potrafimy strzelać dużo bramek i skutecznie się bronić. Nie zachłystuję się wygraną. Cały czas podkreślam, że czeka nas dużo pracy. Postawę nowego obrońcy Kaupo Kaljuste oceniam pozytywnie, będzie przydatnym drużynie. Cieszę się, że kibice są z nami.



Robert Kostecki, strzelec 2 bramek;

Poprawiła się atmosfera w drużynie, widać efekty pracy nowego trenera, zaczynają wracać siły. I to jest budujące. Dziś na ustach kibiców był II atak, który zdobył 5 czy 6 bramek, ale to właśnie tak ma być. Nieważne kto strzela bramki, ważne są zwycięstwa.

ka przyniosła im w 53. min wyrównanie, a gola strzelił Połęczarz. Był szczęśliwy, bo było to przełamanie jego strzeleckiej indolencji.

Nie zadowolili się remisem sanoczanie. Grając już na dwie piątki, jeszcze wściekle atakowali. W 58:17, po dynamicznej akcji Ćwikły i Vozdeckyego, Cacho strzela gola i jest 5-4. Goście wycofują bramkarza i w sześciu ata-

kują bramkę Jańca. Krążek przechwytuje Ćwikła, podaje do Vozdeckyego, a ten na 26 sek przed syreną posyła go z połowy lodowiska do pustej bramki Stoczniovcia. Jest zwycięstwo. Upragnione, wywalczone na lodzie. Szaleją trybuny, rozlega się gromkie: dziękujemy! Sanok wraca do gry.

Marian Strus

Jeszcze nie wiem, czy zostanę...

mówi PIOTR KOT, trener piłkarzy Stali Dom Elbo Sanok

*** Przejąłeś drużynę w trudnym momencie, zastępując tragicznie zmarłego trenera Ryszarda Pytlowanego. Decyzja była trudna?**

– Nie ukrywam, że tak. Ale na jej podjęcie wpłynęły nie tylko względy sportowe. Także osobiste. Rysio to mój pierwszy trener, z którym później szkoliłem piłkarską młodzież w Stali. Przez 14 lat razem uczyliśmy w „Mechaniku”. Był po prostu moim przyjacielem, dlatego postanowiłem kontynuować to, co on zaczął.

*** Ze znakomitym skutkiem – w sześciu meczach pod twoją wodzą Stal zanotowała po trzy zwycięstwa i remisy. Co zmieniło w grze zespołu, że po słabym początku sezonu piątą się w górę tabeli?**

– Pamiętajmy, że seria 9 meczów bez porażki zaczęła się w ostatnim spotkaniu pod wodzą trenera Janusza Sieradzkiego, remisem z Wisłoką Dębica. Potem były zwycięstwo i remis drużyny prowadzonej przez Rysia Pytlowanego, który zmienił system gry z trójki na czwórkę w obronie. Ja też jestem tego zwolennikiem. Ponadto dużą wagę przykładam do kombinacyjnej gry piłką, co dobrze nam wychodziło zwłaszcza w Nowej Sarzynie i Świdniku, skąd przywieźliśmy zwycięstwa. Nie lubię natomiast niepotrzebnego operowania długimi podaniami – taka piłka „świstana” zbyt często pada łupem przeciwnika.

*** Jesień zakończyliście mocnym akcentem, omal nie wygrywając na boisku lidera. I to w składzie tak „młodzieżowym”, jakiego dawno nie było...**

– Fakt, młodzież miała pole do popisu, choć ustawienie z drugiej połowy wymusiło zderzenie Marka Węgrzyna z Danielem Ziembą, po którym obaj nie mogli kontynuować gry. Oczywiście Górnik posiadał przewagę optyczną, ale my bardzo groźnie kontrowaliśmy. W końcówce Mariusz Sumara główkował w poprzeczkę; centymetr niżej i byłby gol, bo piłka spadła tuż przed linią bramkową. Potem była jeszcze niewykorzystana kontra z przewagą liczebną. Stańmo na remisie, po którym jednak pozostał niedosyt.

*** Mimo dobrych wyników, część kibiców nadal nie może zrozumieć, co Marcin Borowczyk – urodzony playmaker – robi w ataku. Owszem, jest najlepszym strzelcem drużyny, zdobył 7 goli, ale większość z rzutów karnych...**

– Dobrych pomocników u nas dostatek, a że Marcin jest słabszy w destrukcji i ma mniejszą od innych wydolność, postanowiliśmy

bardziej wykorzystać jego walory ofensywne. Ma świetną technikę, co w połączeniu z szybkością i snajperskim instynktem takich zawodników jak Fabian Pańko, Piotr Spaliński czy Rafał Nikody, daje niezłe efekty. „Boro” potrafi dłużej przytrzymać piłkę, a następnie dokładnie ją dograć.

*** No i ma żelazne nerwy – jego strzały z „wapna” w ostatnich minutach pojedynków z Unią Nowa Sarzyna i Izolatorem Boguchwała dały nam odpowiednio zwycięstwo i remis. Złośliwi mówią, że pod twoim przywództwem drużyna ma dużo szczęścia...**



– Szczęście podobno sprzyja lepszym i trzeba umieć mu pomóc. Atakowaliśmy w końcówkach, rywale faulowali, stąd „jedenastki”. Jeżeli w tych meczach mieliśmy szczęście, to dla przeciwwagi zabrakło nam go w Łęcznej, skąd mogliśmy przywieźć sensacyjne zwycięstwo.

*** Na półmetku sezonu zajmujemy 6. miejsce z dorobkiem 23 punktów, tracąc zaledwie 3 „oczek” do 3. w tabeli Siarki Tarnobrzeg. Jaki będzie cel na wiosnę – utrzymanie tej pozycji czy może marsz w górę?**

– Nie wiem, czy jestem właściwym adresatem pytania, bo zespół przejąłem tylko do końca roku. Być może w rundzie rewanżowej drużynę poprowadzi ktoś inny.

*** Chyba nie sądzisz, że po tak udanej końcówce rundy klub nie proponuje ci przedłużenia umowy...**

– Tu nie chodzi tylko o decyzję zarządu Stali, ale także i moją. Nie ukrywam bowiem, że bliższa jest mi praca z zespołami juniorskimi, którą prowadzę ponad 10 lat. Mam też inne zobowiązania, wynikające np. z działalności w zarządzie Fundacji Promocji Sportu „Ekoball”. Mówiąc szczerze, nie wiem jeszcze, czy sam zadeklaruję gotowość prowadzenia pierwszej drużyny w rundzie wiosennej. Decyzję podejmę do 10 grudnia.

Rozmawiał **Bartosz Błażewicz**

Jak za dawnych lat

CIARKO KH SANOK – STOCZNIOWIEC GDAŃSK

6-4 (2-2, 1-1, 3-1)

1-0 Mermer – Kostecki (1), **1-1 Jankowski** – B. Wróbel – Steber (4), **1-2 Rzeszutko** – Skutchan – Vitek (11, w przewadze), **2-2 Kaljuste** – Vozdecky (18, w przewadze), **3-2 Vozdecky** – Cacho – Ćwikła (29), **3-3 Chmielewski** (30), **3-4 Ziółkowski** – M. Wróbel – Chmielewski (45), **4-4 Połęczarz** – R. Solon (53), **5-4 Cacho** – Vozdecky – Ćwikła (59), **6-4 Vozdecky** – Ćwikła (60, do pustej).

Zaczął od bramki Mermera strzelonej już w 22. sek. Ale 3 minuty później parze obrońców: Kaljuste, Bigos uciekł Jankowski i mecz zaczął się od nowa. Goście grali szybko i składnie, doprowadzając obrońców KH do serii błędów, na szczęście skutkujących tylko jedną bramką Rzeszutki, która dała im prowadzenie. W końcówce I tercji huknął spod niebieskiej Kaljuste i I odsłona meczu zakończyła się remisem ze wskazaniem na gości. W drugiej tercji od początku trwała zażarta walka o osiągnięcie przewagi, zakończona pięknym technicznym zwodem i „szybkim” golem z nadgarstka w wykonaniu Vozdeckyego. Ale co z tego, kiedy chwilę potem Solon niefortunnie ręką podał krążek do przeciwnika, co bezlitośnie wykorzystali stoczniovcy i znów był remis. Kolejny błąd obrońcy KH Demkowicza drogo kosztował sanocki zespół, gdyż goście objęli prowadzenie 4-3. Ale gospodarze nie dali za wygraną. Ambitna wal-



To się nazywa poświęcenie! Janiec, Rapała, Sekacz i Strzyżowski bronią swej bramki przed utratą gola. I udało się. Straciliśmy cztery, ale za to strzeliliśmy sześć. Oby tak dziś z Toruniem i w niedzielę z Unią.

Powiedzieli po meczu:



Lubomir Rohacik, trener Ciarko KH:

To serca zawodników wygrały ten mecz, zwłaszcza w ostatnich 10 jego minutach. Cieszy mnie zwycięstwo i to, że grała dziś drużyna, kolektyw. Chłopcy zaczęli grać podaniami, co przyniosło efekt bramkowy. Błędy w defensywie to głównie sprawa psychiki. Jeśli z nią sobie poradzą, będzie lepiej. W każdym bądź razie, wiemy już o co chodzi.



Andrzej Słowakiewicz, trener Stoczniovcia:

Przegraliśmy mecz w III tercji przez indywidualne błędy. A wystarczyłoby, żeby Chmielewski strzelił do pustej na 5-3 i to my cieszylibyśmy się ze zwycięstwa. Tymczasem Sanok strzelił przypadkowe bramki i wygrał. Poza tym graliśmy osłabieni brakiem ośmiu zawodników, będąc po ciężkim meczu z dobrze grającą Unią.



Marcin Ćwikła – kapitan drużyny:

Trener Rohacik tchnął życie w naszą drużynę i jest lepiej. Jeszcze tylko mniej stresów na lodzie i będzie dobrze. Mam nadzieję, że wkrótce i ja wstrzelę się w bramkę przeciwnika i zaczną trafiać.



Piotr Krysiak – prezes klubu:

Zaczął grać ci, na których od początku liczymy. I tak ma być. Potrzebne nam było to zwycięstwo. Pamiętajmy jednak, że wygraliśmy małą bitwę, a do wygrania wojny pozostało jeszcze 21 takich bitew. Dwie najbliższe: w piątek z TKH Toruń (18) i w niedzielę z UNIA Oświęcim (17).



Martin Vozdecky – czołowy napastnik:

Bardzo ciężki mecz i mieliśmy szczęście, że go wygraliśmy. Zaczęliśmy bardzo źle (szpetnie), ale w drugiej połowie było już znacznie lepiej. Za dużo popełniamy banalnych błędów w defensywie. A to rodzi wielką frustrację u napastników.



Maciej Mermer – strzelec pierwszej bramki:

Dramaturgia niesamowita, ale ostatnimi czasy wszystkie mecze ze Stoczną są takie. Słowacy pociągali i poszło. Pokazaliśmy, że potrafimy skutecznie gonić wynik, aby ostatecznie zwyciężyć.